

Zamieszki na tle rasowym w Oakland

Już trzeci dzień z rzędu trwają zamieszki na tle rasowym w Oakland w stanie Kalifornia. Wczoraj w nocy w czasie gwałtownych incydentów aresztowano 8 osób.

Trzy osoby aresztowano bezpośrednio po roznieceniu pożaru wywołanego wybuchami bomb zapalających w murzyńskiej dzielnicy Oakland. Pożary zlokalizowano. Płonęły domy mieszkalne. 7 dalszych osób aresztowano na boisku szkolnym, gdzie podobno przygotowywano bomby zapalające.

Do gwałtownych incydentów doszło w czwartek rano, kiedy większa grupa funkcjonariuszy policji otoczyła gmach szkoły średniej, do której w większej części uczęszczają Murzyni. Wywiązała się bójka między 250 Murzynami, a grupą białej młodzieży i personelem nauczycielskim. W wyniku zajścia szkołę zamknięto.

Jak podaje korespondent Reutera, od momentu wybuchu zamieszek we wtorek 18 bm. policja aresztowała w Oakland około 50 osób. W dzielnicy handlowej i w domach mieszkalnych wybito szyby i zdemolowano wiele sklepów. Większa część incydentów wydarzyła się we wschodniej części Oakland zamieszkiwanej przez Murzynów.

Fulbright o reformach i wojnie w Wietnamie

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu USA, William Fulbright, stwierdza m. in. w artykule opublikowanym w czasopiśmie „Redbook”, że Stany Zjednoczone nie będą mogły zrealizować naglących reform wewnętrznych i zlikwidować niesprawiedliwości, które doprowadziły do zajść na tle rasowym w Chicago, Cleveland i innych miastach, wydając jednocześnie kolosalne sumy na wojnę wietnamską. (PAP)

Przygotowania do konferencji w Manili

Ministrowie spraw zagranicznych 7 krajów, które 24 bm. rozpoczną obrady w Manili, poświęcą sobotę i niedzielę przygotowaniu posiedzeń oficjalnych. Pierwsze spotkanie odbędzie się w sobotę w obecności prezydenta Filipin Marcosa. Przewidziane są także półoficjalne spotkania wszystkich uczestników w celu wyrównania różnic poglądów.

Wieczór w Świątynie



Przed rokiem redakcja „Głosu Wielkopolskiego” nawiązała ścisłą współpracę z Gromadzką Biblioteką Publiczną w Świątynie, pow. Wolsztyn. W jej działalności rej wodzi Koło Związku Młodzieży Wiejskiej. W śróde wspólnie z młodzieżą Świątyni podejmuje delegację KC Komunistycz-

nego Związku Młodzieży Rumunii, przeżyliśmy miły wieczór. Na zdjęciu dolnym kierownik biblioteki — Z. Dombek mówi o gazecie ściennej biblioteki „Forum”. Przystępują do przewodniczący delegacji rumuńskiej G. Stoica oraz przewodniczący ZW ZMW poseł St. Walendowski.

Tym razem biblioteczka przekazała nam 250 książek (na zdjęciu) — dar pracowników „Głosu”. W śróde 26 października w biblioteczce w Świątynie odbędzie się spotkanie z red. Mieczysławem Skąpskim, który będzie mówił o swoim pobycie na Syberii i na Dalekim Wschodzie.

K. Przychodźki
Fot. (2) —



Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
sobota, 22. X. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 251 (7058)

„New York Times“:

„Klika militarna“ walczy o władzę w Sajgonie

Dalsze samoloty USA strącone nad DRW

Pięć amerykańskich samolotów zostało zestrzelonych w czwartek podczas barbarzyńskich rajdów powietrznych nad terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu — informuje Wietnamska Agencja Informacyjna. Tak więc, nad DRW zostało już strąconych 1508 samolotów USA.

Komentując kolejny kryzys polityczny w Sajgonie, dziennik „New York Times” wskazuje, że znajduje się tam u władzy „klika militarna”. Światowa opinia publiczna — stwierdza dziennik — nigdy nie żywiła do tej kliki takiej sympatii, jaką przejawiają wobec niej Biali Dom i departament stanu. Za obecnym kryzysem — podkreśla „New York Times” — kryje się walka o władzę w Sajgonie między różnymi ugrupowaniami generalskimi i politycznymi, które nie mają „żadnej łączności” z narodem Wietnamu Południowego.

Masy pracujące Japonii przy stąpiły wczoraj do strajku protestacyjnego przeciwko amerykańskiej agresji w Wietnamie. W nocy i rano w Tokio oraz innych miastach kraju odbyły się wiece kolejarzy, nauczycieli, łącznościowców, robotników i pracowników umysłowych zatrudnionych w państwowych zakładach przemysłowych i instytucjach. W miastach Sendai i Hakodate doszło do starć między strajku-

Dokończenie na str. 2

S. Agnon i N. Sachs – laureatami literackiej nagrody Nobla

Laureatami tegorocznej nagrody Nobla w dziedzinie literatury zostali wspólnie — 78-letni pisarz izraelski Samuel Jozef Halevi Agnon i 74-letnia Nelly Sachs z Niemiec przebywająca na emigracji w Szwecji.

Samuel Agnon pochodzi z Polski, skąd wyemigrował do Palestyny w roku 1907. Jest laureatem najwyższej nagrody literackiej w Izraelu im. Bialika. Jego utwory tłumaczone były dotychczas na 15 języków. Do najbardziej znanych książek tego pisarza należą m. in. „Przysięga”, „Wczoraj i przedwczoraj”. W twórczości Agnona przeważają tematy związane z martyrologią i eksterminacją Żydów europejskich w okresie hitlerizmu. Agnon jest pierwszym pisarzem izraelskim, który otrzymał nagrodę Nobla.

Nelly Sachs, urodzona w Berlinie, przebywa w Szwecji od 1940 r., po ucieczce z hitlerowskich Niemiec. W ucieczce dopomógł jej pisarz pochodzenia żydowskiego laureatka nagrody Nobla Selma Lagerloef i książę szwedzki Eugeniusz.

W uzasadnieniu swojej decyzji akademii szwedzka stwierdza, że Samuel Agnon „należy do czołowych przedstawicieli współczesnej literatury hebrajskiej, a jego dzieła docierają coraz szerzej do czytelników na całym świecie”.

W odniesieniu do Nelly Sachs oświadczenie akademii szwedzkiej podkreśla, że bogata twórczość tej pisarki „wyraża najpełniej reakcję jej narodu na cierpienia, jakich doznał w naszych czasach”.

Oświadczenie akademii wyjaśnia również powody, dla których podzielono tegoroczną nagrodę. „Znajduje to uzasadnienie” w indywidualnych osiągnięciach każdego z tych pisarzy, a ponadto stanowi wyraz uznania dla dwójki pisarzy, którzy, jakkolwiek piszą w różnych językach, wyrażają w swej twórczości te same duchowe treści”.

Uroczystego wręczenia nagród dokona król szwedzki Gustaw VI

Wystawa polskich maszyn w Pekinie

W Pekinie prowadzone są przygotowania do otwarcia w dniu 27 października polskiej wystawy maszyn i urządzeń. Wystawę tę organizują z inicjatywy biura rady handlowej w Pekinie polskie centrale handlu zagranicznego. Polska zaprezentuje w hali o powierzchni około tysiąca metrów kwadratowych i na wolnej przestrzeni zajmującej 3 i pół tysiąca metrów kw. przeszło 230 różnych eksponatów. Wystawa będzie trwać 17 dni i będzie jedną z większych wystaw tego rodzaju organizowanych w tym roku w ChRL. (PAP)

Możliwość secesji wschodniej Nigerii

Jak donoszą z Lagosu, stolicy Nigerii, rząd wojskowy pułkownika Yakubu Gowona złożył w czwartek oświadczenie, w którym ostrzega, że każda próba, którejkolwiek ze stron uczestniczących w sporze międzyplemiennym, prowadząca do secesji będzie uznana jako „niezgoda na konstytucję, niepatriotyczna i zdradziecka”.

Rząd Nigerii ostrzegł także, że każda próba ze strony obcych rządów zachęcająca do secesji będzie potraktowana jako akt wrogości. Oświadczenie podkreśla, iż każde posunięcie obcego państwa w celu odłączenia części Nigerii będzie traktowane jako interwencja w wewnętrzne sprawy kraju.

Jak donosi Agencja AFP, rząd Nigerii stwierdza, że obecna sytuacja w kraju może doprowadzić do wydarzeń, jakie miały miejsce w Kongo po ogólnej secesji Katangi.

Według opinii kół miejscowych możliwość secesji wschodnich regionów Nigerii jest coraz większa, gdy po atakach na członków plemienia Ibo w północnej Nigerii zginęło tam około tysiąca osób, a wiele tysięcy odniosło rany. (PAP)

Nieudany zamach stanu w Laosie

Walki powietrzne nad Vientiane

Agencja Reutera powołując się na źródła dyplomatyczne w Bangkoku doniosła wczoraj rano, że dowódca laotańskich sił powietrznych gen. Thao Ma dokonał zamachu stanu w Savannakhet, mieście leżącym w Laosie południowym.

Jak wynika z doniesień, samoloty rebelianckie zbombardowały i ostrzelały w dniu wczorajszym obiekty wojskowe i cywilne — stolicy Laosu Vientiane, powodując poważne szkody. Doszło do zaciętych walk powietrznych między samolotami rebeliantów i jed-

Johnson w Australii

Niegościnnie powitanie w Melbourne

Dwie plastikowe torby wypełnione białą farbą rzucono z tłumy na samochód prezydenta Johnsona przejeżdżającego ulicami Melbourne. Farba zalała głowy i twarze agentów tajnej służby bezpieczeństwa zajmujących pierwsze siedzenia w wozie. Kilka minut później obłano farbą — tym razem czerwona i zielona — samochód wiozący Johnsona na oficjalne przyjęcie.

Przeszło 30 ciężarówek wypełnionych studentami próbowało przedostać się na trasę, którą przejeżdżał amerykański prezydent. Policja zatrzymała wozy w drodze. Studenci trzymali transparenty z napisami protestującymi przeciwko wojnie w Wietnamie.

Przed gmachem parlamentu w Adelajdzie (Australia południowa) grupa przeciwników polityki USA w Wietnamie rozpoczęła głodówkę. Wozy policyjne zabrały demonstrantów sprzed gmachu. (PAP)

nostkami lotniczymi lojalnymi rządowi księcia Souvanna Phouma. Samoloty gen. Thao Ma zbombardowały również obóz wojskowy Chinamo znajdujący się w pobliżu Vientiane. Źródła syjamskie podają, że gen. Thao Ma zaareztował naczelnego dowódcę armii laotańskiej gen. Ouane Ratikone. Oddziały syjamskie stacjonujące w miejscowościach graniczących z Laosem zostały postawione w stan pełnego pogotowia.

Premier Souvanna Phouma, jak informuje agencja Reutera, ostatnio rozwiązał zgromadzenie narodowe ponieważ nie zaaprobowano ono budżetu rządowego. Souvanna Phouma polecił w związku z tym przeprowadzenie nowych wyborów. Premier Souvanna Phouma znajduje się obecnie w USA, biorąc udział w obradach XX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Syjamskie linie lotnicze anulowały wszystkie regularne loty do Vientiane.

Agencja France Presse donosiła w piątek po południu o nieudanym zamachu stanu w Laosie. Przebieg wypadków był w relacji AFP następujący. Generał Thao Ma, usunięty ostatnio ze stanowiska naczelnego dowódcy laotańskich lotnictwa usiłował w piątek rano dokonać zamachu stanu i w tym celu polecił 6 samolotom zbombardowanie punktów strategicznych.

W wyniku bombardowań urządzeń strategicznych w Vientiane zginęło, według pierwszych informacji, około 20 osób. Nad porządkiem i spokojem Vientiane czuwa książę Boun Oum i wicepremier Le-uam. Od godziny 12 GMT nie sygnalizowano ze stolicy Laosu żadnych walk.

Wznowienie rozmów koalicyjnych w Bonn

Delegacje USA, W. Brytanii i NRF wznowiły w piątek rano w bońskim MSZ obrady rozpoczęte w poprzednim dniu w sprawie „przyszłej polityki obronnej w Europie” — pisze agencja DPA. Konferencja plenarna „trójki” ma być na razie zakończona w piątek po południu, jednakże oczekuje się, że prace kontynuowane będą w komisjach mieszanych, aż do następnej konferencji.

Z bardzo skąpych informacji dochodzących z kół rządowych NRF wynika, iż w toku rozmów „trzech” nie doprowadzono na razie do wyjaśnienia żadnego z punktów interesujących partnerów spotkania — informuje korespondent PAP red. J. Roszkowski. Główna uwaga uczestników konferencji skupiona jest aktualnie przede wszystkim na uzgodnieniu terminów przekazacji obliczonych na szereg miesięcy. Mówi się o tym, iż strona brytyjska szczególnie nalega na przyspieszenie prac dotyczących sprawy kosztów utrzymania jednostek tego kraju stacjonujących na terenie Niemiec zachodnich, co ma ułatwić rządowi W. Brytanii podjęcie decyzji dotyczących losów Armii Renu w NRF. (PAP)

Demonstranci żądają ustąpienia Sukarno

Według doniesień z Djakarty, opartych na doniesieniach indonezyjskiej Agencji Prasowej Antara, w piątek demonstrowali w Medan (Sumatra północna) tysiące studentów, domagając się znowu dymisji prezydenta Sukarno. Na murach Medanu, ukazały się liczne slogany wrogie prezydentowi i jednej z jego żon, pani Hartini, której zarzuca się, że była honorową przewodniczącą prokomunistycznej organizacji kobiet Gerwani. (PAP)

WIELKO POLSKA dla EKSPORTU II

Zgłoszenia ostateczne – w grudniu

Wobec licznych życzeń uczestników konkursu „Wielkopolska dla eksportu” organizatorzy („Głos Wielkopolski” i Rozgłośnia Polskiego Radia w Poznaniu) postanowili przesunąć termin nadsyłania zgłoszeń ostatecznych do końca grudnia 1966 r. Kierowano się przy tym argumentem, że nie wszystkim zakładom uda się w pierwotnie ustalonym terminie (31. X) zgromadzić niezbędne dokumenty wymagane w regulaminie. Nadal nadto trwają pertraktacje eksportowe z centralami handlu zagranicznego i niejedną umowa zostanie podpisana dopiero w listopadzie lub grudniu.

Sądymy, że przesunięcie terminu zgłoszenia wyników konkursu przyczyni się do osiągnięcia jeszcze lepszych rezultatów naszej akcji.

Formularz zgłoszenia ostatecznego zostanie przesłany wszystkim uczestnikom konkursu. (zm)

W Poznańskim

- Siewy zbóż zakończone
- Zbiór okopowych przekroczył półmetek

Tegoroczna jesień sprzyja rolnikom. Dotyczy to zarówno pogody jak i zaopatrzenia w środki produkcji. Nie notowano większych kłopotów z nawozami mineralnymi. Najpilniejsze, bieżące potrzeby gospodarstw w tym zakresie zostały zaspokojone przez gminne spółdzielnie.

Podobnie i gospodarstwa reprodukcyjne wywiązały się w terminie agrotechnicznym z dostaw kwalifikowanego ziarna siewnego.

We wrześniu i październiku nie było sygnałów o większych awariach maszyn siewnych i wykopowych. Tylko opolskie (tj. produkowane w Strzelcach Opolskich) kopaczki psuły się tu i ówdzie, ale mechanicy kółek rolniczych i pogotowia techniczne POM nie dopuszczały do dłuższych przestoju z tego powodu. Odpowiednie raporty powinny jednak dotrzeć do Strzelca Opolskich, aby konstruktorzy mogli je wziąć pod uwagę przy dalszej produkcji seryjnej maszyn.

15 bm. siewy zbóż zostały całkowicie zakończone, a 20 bm. także wykopki ziemniaków. Buraki cukrowe zebrano w naszym województwie z 32 tysięcy hektarów, tj. z 50 procent arealu.

Rolnicy wielkopolscy dobrze na ogół wykorzystywali czas tegorocznej jesieni. W ostatnią niedzielę września i we wszy-

Aresztowania peronistów

Jak donoszą z Buenos Aires, w związku z tzw. „dniem wierności” zorganizowanym z okazji 21 rocznicy dojścia do władzy dyktatora argentyńskiego Perona, aresztowano w całym kraju 127 osób skazując je na jeden miesiąc więzienia. (PAP)

Rozwój handlu ułatwi zakupy

96 gramów ryb zjadamy tygodniowo

Rocznik statystyczny za rok 1965 podaje, że przeciętne spożycie mięsa i jego przetworów wynosi w naszym kraju 49,2 kg. na osobę. Natomiast ryb i przetworów statystyczny Polak zjadł w ub. roku zaledwie 5 kg. tzn. 96 g tygodniowo. Wartościowe ryby są zatem „homeopatycznym” marginesem w naszych jadłospisach.

Gorzej jeszcze przedstawia się sytuacja, jeśli porównać, dane o sprzedaży ryb w poszczególnych województwach. Obliczono, że w 1964 r. w Warszawie przeciętne roczne spożycie ryb i przetworów wyniosło 7,8 kg na mieszkańca, w Łodzi — 6,6 kg., a w Krakowie i Poznaniu po 5,3 kg. W województwach spożycie jest o wiele niższe.

Jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że w kraju posiadamy tylko 693 specjalistycznych sklepów rybnych (z tego 219 w miastach wojewódzkich), to widać, że minimalne spożycie ryb wynika m. in. z braków w zaopatrzeniu.

Należy się spodziewać, że obecnie — po decyzjach KERM w sprawie rozwoju sprzedaży ryb — sytuacja ulegnie zmianie. Rybostwstwo dostarczać może więcej ryb, a handel realizuje dość szeroko zakrojony program rozwoju sprzedaży. (PAP)

Manewry wojskowe w NRF

Na terytorium północnej Nadrenii-Westfalii i dolnej Saksonii zakończyły się w czwartek wielkie manewry NATO. Uczestniczyły w nich dwie brygady armii brytyjskiej, brygada kanadyjska stacjonująca na terytorium NRF i jednostki armii duńskiej. Łącznie w manewrach tych brało udział 13.000 żołnierzy i oficerów i około 5.000 pojazdów mechanicznych.

W Alpach bawarskich zakończyły się w czwartek w pobliżu granicy austriackiej manewry jednostek strzelców alpejskich Bundeswehry. Uczestniczyło w nich ponad 1.500 żołnierzy i oficerów oraz kilkadziesiąt pojazdów bojowych, specjalnie przystosowanych do warunków operacji górskich. (PAP)

Zjazd towarzystwa miłośników miast

W Toruniu zakończył się w czwartek dwudniowy zjazd towarzystwa miłośników miast, zorganizowany w grodzie Kopernika dla uczczenia 500 rocznicy II pokonu toruńskiego. W obradach uczestniczyli przedstawiciele towarzystw z Warszawy, Wrocławia, Poznania, Łodzi, Olsztyna, Fromborka, Bydgoszczy i innych ośrodków kraju. (PAP)

Dodatkowe połączenia zagraniczne PKP

Ministerstwo Komunikacji informuje, że w związku z utrzymującą się dużą frekwencją pasażerów na linii Warszawa — Budapeszt, postanowiono utrzymać kursujący w sezonie letnim z Warszawy Gł. do Wary i Konstancy dodatkowy pociąg „Nord Orient” na skróconej obecnie trasie — do Budapesztu.

Dla wygody podróżnych udających się do ZSRR, od 20 bm. przywrócono kursujący w sezonie letnim pociąg z Kuźnicy Białostockiej do Leninograda. Pociąg ten kursować będzie obecnie dwa razy w tygodniu. (PAP)

Proces hitlerowskich ludobójców ze Lwowa

Przed sądem przysięgłych w Stuttgarcie rozpocznie się w najbliższy wtorek proces 17 b. SS-mannów, oskarżonych o dokonywanie we Lwowie w okresie okupacji hitlerowskiej masowych morderstw Żydów. Będzie to jeden z największych przeciw hitlerowskiemu ludobójcom, jakie toczyły się dotąd w NRF.

W procesie, który przypuszczalnie potrwa około roku, zeznawać będzie 144 świadków z 9 krajów. (PAP)

Obrady ludoznawców

Wczoraj w Pałacu Kultury prezes poznańskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego — doc. dr M. Frankowska otworzyła ogólnopolski zjazd etnografów. Wśród 150 uczestników widzieliśmy wybitnych twórców ludowych, miłośników folkloru. Ruch ludoznawczy — jednoczy bowiem naukowców i działaczy. Pierwsi interesują się zagadnieniem żywności kultury ludowej, drudzy zaś — cenne wartości tej kultury starają się zachować.

Zjazd, któremu przewodniczył prof. dr B. Olszewicz, został poświęcony zagadnieniom metod badawczych. Dokonuje się tu więc wymiana doświadczeń w tym zakresie. Referat wprowadzający wygłosił profesor UAM — prof. dr J. Burszta. Omówił on regionalne monografie od strony problemów w nich zawartych i metod ich sporządzania.

W południe w Bibliotece Głównej Uniwersytetu otwarto wystawę etnograficznego dorobku wydawniczego. Dalsze referaty wygłosili: prof. dr K. Zawistowski-Adamska i doc. dr A. Kutrzeba-Pojnarowa.

Dzisiaj przed południem odbędzie się dyskusja. Po południu omawiać się będzie sprawy organizacyjne. W niedzielę — zwiedzanie Wielkopolski. (p)

Żółwie tempo robót budowlanych

Budujemy zbyt długo i zbyt drogo

W procesie inwestycyjnym wiele się ostatnio zmieniło na lepsze. Wypracowane zostały nowe, wyższe formy planowania i finansowania inwestycji. Są one na ogół lepiej przygotowane i sprawniej realizowane mniej jest kłopotów z dostawami materiałów, maszyn i sprzętu.

Jednakże obecny stan w tej dziedzinie mimo wszystko, nie jest jeszcze zadowalający. Przeciwnie, jak wykazały liczne badania i kontrole, przeprowadzone m. in. przez NIK i Bank Inwestycyjny, błędów i niedociągnięć w działalności inwestycyjnej jest nadal dużo, a ich skutki są b. kosztowne.

Tragiczna katastrofa górnicza w Walii

W wyniku ulewnych deszczów, które spadły ostatnio w południowej Walii, w piątek rano doszło do katastrofy w osadzie górniczej Aberfan w pobliżu przemysłowego miasta Merthyr-Tydfil. Ogromna hałda węgla podmyta deszczem obsunęła się na budynek miejscowego przedszkola i 6 pobliskich domów mieszkalnych. Zasypane zostały dwie sale szkolne, w których znajdowało się około 50 dzieci w wieku poniżej 5 lat. W całej szkole przebywało w momencie katastrofy 200 dzieci.

Do akcji ratunkowej ruszyły ekipy górników, strażaków i policji. Około południa oswobodzono i przewieziono do szpitala 20 dzieci. Akcja ratunkowa trwa bez przerwy.

Według nabywających doniesień, ekipy ratownicze w Aberfan wydobły dotychczas zwłoki 12 dzieci i 2 osób dorosłych. Wymienia się też liczbę 160 zaginionych. W osadzie ogłoszono stan pogotowia. PAP

NRF w oczekiwaniu na ustawy wyjątkowe

nie zaprzeczył wyraźnie oskarżeniu, że podpisywał dokumenty budowy jednego z obozów koncentracyjnych.

Ale wróćmy do wspomnianej książki Lehmann. Interesujące są niektóre, podane przez niego przypadki prześladowania podejrzanych o komunizm.

A więc np. pastor Rudolf Dohrmann, z Wolsburga, winien był tego, że jeździł służbowo do NRF, do pastorów wsiadł do samochodu. W NRF zaś krytykował działania rządu federalnego do broni atomowej, a także projekty „ustaw wyjątkowych”.

W rezultacie został przez prokuraturę oskarżony o tajne powiązania z władzami NRF. Sie działa oficjalna pastora została zajęta przez policję i przez 10 godzin trwała rewizja. Skonfiskowano 156 dowodów rzeczowych, m. in.

Dyskusja w komitetach Zgromadzenia Ogólnego ONZ

Debata nad paktami praw człowieka ♦ Kryzys rodezyjski pogłębia się ♦ Odroczenie obrad w sprawie AP-Z

Komitet Socjalny XXI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ przystąpił obecnie, jak pisze korespondent PAP, Wiesław Górnicki, do dyskusji nad najważniejszą sprawą porządku dziennego — debatą nad paktami praw człowieka. Jak wiadomo, znaczna część postanowień paktów została już przyjęta na poprzedniej sesji, obecnie oczekuje się przyjęcia postanowień końcowych i wykonawczych.

„Klika militarna” walczy

Dokończenie ze str. 1

jęciami i policją, która aresztowała kilka osób.

Antywojenny strajk powszechny zorganizowany został na apel generalnej rady związków zawodowych Japonii, która zrzesała w swych szeregach 4250 tys. robotników i pracowników umysłowych.

Amerykańskie źródła oficjalne uznały za czystą spekulację wiadomości, według których w roku przyszłym liczba żołnierzy amerykańskich w Wietnamie wzrośnie do 700 tys. (PAP)

Pakty te będą prawnym usankcjonowaniem i rozwinięciem Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka uchwalonej w 1948 r. Deklaracja ta nie miała jednak dotąd mocy wiążącej w sensie prawnym i stanowiła tylko wyraz intencji rządów, które wówczas za nią głosowały.

W pierwszej fazie dyskusji zarysowała się wyraźna różnica między stanowiskami krajów zachodnich i krajów socjalistycznych.

Delegacje zachodnie pragną ustanowić dwa różne systemy wykonawcze — jeden dotyczyłby praw cywilnych i politycznych, drugi zaś — sfery praw ekonomicznych, społecznych i kulturalnych. Kraje socjalistyczne uważają zaś, że przepisy wykonawcze powinny być jednolite.

W toku dyskusji wystąpił m. in. przedstawiciel polski, prezes Sądu Najwyższego, prof. dr Zbigniew Resich. Sprzeciwił się on stanowczo dyskryminowaniu praw ekonomicznych, co w rezultacie prowadziłoby do błędnej podziału praw człowieka na „ważniejsze” i „mniej ważne”. Odpowiadając na tezę delegacji zachodnich iż prawa ekonomiczne mogą być realizowane tylko stopniowo, prof. Resich podkreślił, iż stopniowość realizowania tych praw, bynajmniej nie przekreśla potrzeby ich niezwłocznego wypełniania, w miarę zdobywania przez państwa środków na ich realizację.

Komitet Powierniczy XXI sesji debatuje obecnie nad sprawą Rodezji. W debacie wystąpił delegat PRL ambasador Eugeniusz Kulaga. Podkreślił on, że w rok po ogłoszeniu przez rasiistów reżim z Salisbury tzw. jednostronnej niepodległości Rodezji i mimo potępienia tego rządu przez ONZ — gabinet Smitha nadal istnieje i wzmacnia się ucisk

wobec 4-milionowej rdzennej ludności tego kraju.

Delegat PRL omówił rolę W. Brytanii i sprawę odpowiedzialności rządu brytyjskiego za rozwój sytuacji w Rodezji. Stwierdził on, iż W. Brytania gotowa jest nadal działać w obronie białych osadników wbrew ostrzeżeniom ONZ.

Rząd brytyjski powinien doprowadzić do usunięcia reżimu Smitha i zapewnić niepodległość rdzennej ludności Rodezji. ONZ winna zażądać od W. Brytanii podjęcia wszelkich możliwych kroków, z użyciem siły zbrojnej łącznie, zmierzających do usunięcia gabinetu Smitha. ONZ nie może również dopuścić, aby jakiegokolwiek państwa popierało w Rodezji reżim białej mniejszości w jakiegokolwiek formie, i natomiast powinno zapewnić przestrzeganie postanowień ONZ w tej sprawie.

Zainicjowana przez grupę afrykańską dyskusja nad kwestią Afryki Południowo-Zachodniej zakończyła się na razie niepowodzeniem. Grupa afrykańska nie była w stanie przekonać wystarczającoj większości delegacji i konieczności przyjęcia rezolucji, która przewiduje m. in. odebranie mandatu RPA nad AP-Z.

W tej sytuacji podano do wiadomości, że dalsza dyskusja plenarna nad sprawą AP-Z odracza się do chwili „ukończenia konsultacji”. (PAP)

Pogrzeb generała Wł. Korczyca

21 bm. odbyły się w stolicy ZSRR uroczystości żałobne w związku ze zgonem b. szefa sztabu głównego Wojska Polskiego, generała Władysława Korczyca. W pogrzebie wzięła udział delegacja Wojska Polskiego pod przewodnictwem ministra obrony narodowej Marszałka Polski Mariana Spychalskiego.

Nad trumną zmarłego generała wygłoszono przemówienie. W imieniu Wojska Polskiego przemawiał szef Sztabu Generalnego WP, generał dywizji Wojciech Jaruzelski. W przemówieniu swym omówił on życie i działalność Władysława Korczyca — człowieka, którego życie było mocno związane z wydarzeniami decydującymi o losach współczesnego świata.

Projekt rezolucji politycznej XVIII zjazdu FPK

Piątkowa „Humanite” przynosi projekt rezolucji politycznej, zaaprobowany na plenum KC z 18 i 19 bm., dla XVIII Zjazdu ogólnokrajowego Francuskiej Partii Komunistycznej.

W projekcie potwierdza się braterską i czynną solidarność FPK z narodem wietnamskim walczącym o swą niezawisłość i wolność. Zjazd wita pomoc polityczną, ekonomiczną, techniczną i wojskową świadczoną narodowi wietnamskiemu przez Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne. Zjazd podkreśla, że przywódcy chińscy, odrzucając propozycje

zmierzające do skoordynowania pomocy krajów socjalistycznych oraz podsycając niechęć przeciwko Związkowi Radzieckiemu, wyrządzają poważne szkody jednemu z antyimperialistycznych i zachęcają agresorów do kontynuowania ich działalności.

Rozdział zatytułowany „Francuska Partia Komunistyczna i międzynarodowy ruch komunistyczny” głosi że zasady internacjonalizmu proletariackiego, wzmocnienie spójności ruchu, przestrzeganie rezolucji uchwalonych wspólnie przez bratnie partie stanowią w oczach FPK gwarancję siły i powodzenia wszystkich komunistów na świecie.

Rezolucja stwierdza, że przywódcy chińscy odpowiedzieli negatywnie na wszelkie apele nawiązujące do przerywania różnicejności w łonie ruchu komunistycznego. Poświęcają oni poważne środki na zwalczanie nie imperializmu, ale jego najbardziej zdecydowanych przeciwników. Deformują oni ideał komunizmu.

Wierna swemu stałemu stanowisku Francuska Partia Komunistyczna będzie nadal poszukiwać i stosować wszelkie środki, które mogłyby sprzyjać spójności międzynarodowego ruchu komunistycznego. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

HANDEL DOSTRAJA INSTRUMENTY

Prawie milion osób ubiera w ciągu roku wrocławskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. 1 Maja. Przy tym ubierają w nader atrakcyjną dla rynku odzież sportowo-turystyczną, której są największym producentem w kraju. Ogólna wartość produkcji rocznej ZPO wynosi 62 mln. zł, na co składa się 900.000 różnego rodzaju ubiorów. A wszystko to — w 200 wzorach!

Szczególnie bogata jest obecnie kolekcja skafandrów męskich i damskich. Obok modeli opracowanych w stylu op-art, kolorowych i wzorzystych, przyjmowanych przez handel nie bez zastrzeżeń i oporów, jest wiele ciekawych pomysłów, nowych tkanin. Duże uznanie wzbudzają skafandry i wiatrówki ocieplone podpinką laminowaną oraz tkaniną imitującą futra.

Nowością produkcyjną zakładów są, o dziwo, garsonki z laminowanego stylonu, a więc odzież ani sportowa, ani turystyczna. Garsonki te są jednak produkowane na wyrażne zamówienie handlu. W ten sposób przemysł odzieżowy dostarcza się do potrzeb rynku, który ma być obecnie jedynym inspiratorem rodzajowej i ilościowej produkcji dla przemysłu lekkiego.

Wszystko dla rynku

Zerwanie z produkcją dla planu, pod nieokreślonego odbiorcę, sprawia przemysłowi

odzieżowemu sporo kłopotów w dostosowaniu się do wymagań handlu, przemysł ten jest bowiem całkowicie uzależniony od dostaw tkanin. Tak było i tym razem na Jesiennych Targach Krajowych. W oparciu o otrzymane tkaniny elano-baweńskie, wrocławskie ZPO przygotowały bogatą propozycję zaopatrzenia rynku w odzież sportową w najbliższym sezonie wiosenno-letnim przyszłego roku. Niestety, handel oparł się tej ofercie i nie zamówił około 150.000 wiatrówek, kurtek i skafandrów. Opory te nie były pozabawione podstaw. Zastosowanie tkaniny elano-baweńskiej, należącej do droższych surowców konfekcyjnych, podwyższyło ceny odzieży wiosenno-letniej, z zasady lekkiej więc i tańszej. Handel miał więc obawy, czy ta kolekcja znajdzie uznanie klienta. To zdanie musiało przesądzić o wynikach targowych kontraktów. Obecnie więc Zakłady im. 1 Maja dysponują wolnymi mocami produkcyjnymi i muszą znaleźć inny asortyment w miejsce niesześciennych 150.000 skafandrów i kurtek.

Wpływ rynku na produkcję rynkową, nie był taki oczywisty jeszcze przed dwoma laty. Można ubolewać, że dzisiaj, w toku przetargów handlu z prze myśłem o to, co ma trafić na półki sklepowe, jeszcze się chwila traci część mocy produkcyjnych, ale trzeba też widzieć i pozytywne objawy obu stronnej współpracy. Wrocławskie ZPO bardzo sobie chwali na przykład system bezpośredniego zaopatrywania spółdzielczych domów handlowych (także pozańskich). Takie dostawy pozwalają uniknąć ryzyka produkcji dla nieokreślonego odbiorcy, którego wymagania poznaje się dopiero później, niestety, czasem — na własnej skórze. Oprócz spółdzielczych domów handlowych, wielkopolski handel nie dojrzał jednak jakoś tego udogodnienia i potrzeby wzrostu zaopatrzenia w odzież turystyczną i sportową. W opinii producentów znacznie lepiej spisują się handlowcy z Katowic i Warszawy.

Zrzeszenie dobrej roboty

Przemysł odzieżowy, jako pierwszy w przemyśle lekkim, przystąpił dwa lata temu do organizowania tak zwanych asortymentowych zrzeszeń producentów.

Grono producentów, mimo resortowych granic, łączyło się w zrzeszenie pod kierownictwem najbardziej doświadczonego wytwórcy danego asortymentu, aby lepiej przygotować tę produkcję, poprawić jej jakość, zwiększyć ilość. Było to możliwe dzięki porozumieniu między uczestnikami zrzeszenia: przemysłem kłusowym, terenowym i spółdzielczością pracy, dzięki właściwemu podziałowi pracy, specjalizacji produkcji i jej

branżowej koordynacji. Tak było i w przypadku odzieży sportowo-turystycznej. Ogólnokrajowym zrzeszeniom jej producentów przewodzą wrocławskie ZPO.

Uczestnicy porozumienia przystąpili do skoordynowanej produkcji na razie kilku rodzajów odzieży spodni „tek-sas” i dwóch rodzajów wiatrówek. Między innymi dzięki dostawom tkanin, zapewnieniu odbiorcy i dostarczeniu dokumentacji przysługującej do produkcji wiatrówek, które otrzymuje, najwyżej w tym kraju, a przecież od dawna jest jasne, że są one miernikiem talentu. Pascal Jardin jest jednym z najlepszych francuskich scenarzy- stów. Jane Fonda, córka znakomitego Henry Fonda (pamiętny kandydat na prezydenta z filmu „Ten najlepszy”), uderzająco do ojca podobna i na pewno utalentowana, staje się coraz głośniejsza w USA i poza ich granicami.

To są więc ludzie, którzy za decydowali o sukcesie „Kotów”. Filmowi nadano w pierwszych piętnastu minutach tempo przypominające o zawróć głowy. W ciągu tego krótkiego czasu dzieje się tyle, że wystarczyłoby na cały film. Potem akcja mocno zwalnia, aby finisznie wyprowadzić wątek erotyczny: mężczyzny uwikłanego pomiędzy dwiema pięknymi i młodymi kobietami z ponurą tajemnicą wspaniałego zamku na dodatek. Film kończy ponowne przyspieszenie tempa oraz nieoczekiwane zakończenie w stylu Hitchcocka. Film jest zrobiony tak dobrze warsztatowo, z takim wyczuciem dramatyzmu i umiejętnością stopniowania napięcia, elegancją i polotem, że nie tylko nie ma mowy o chwili choćby nudy czy znudzenia; jesteśmy nawet skłonni

ZBILUT SĘK

Popis talentów

„KOTY” — film produkcji francuskiej. Scenariusz (wg Powieści Day Keene): Rene Clement, Pascal Jardin, Charles Williams. Reżyseria: Rene Clement. Wykonawcy: Alain Delon (Marc), Jane Fonda (Melinda), Lona Albright (Barbara Hill), Andre Oumansky (Vincent) i inni.

Rene Clement uważany jest za największego żyjącego reżysera filmowego Francji. Alain Delon jest aktorską gwiazdą nr 1 Francji, dorównując blednemu fenomenowi BB. Mówią o tym honoraria, które otrzymuje, najwyżej w tym kraju, a przecież od dawna jest jasne, że są one miernikiem talentu. Pascal Jardin jest jednym z najlepszych francuskich scenarzy- stów. Jane Fonda, córka znakomitego Henry Fonda (pamiętny kandydat na prezydenta z filmu „Ten najlepszy”), uderzająco do ojca podobna i na pewno utalentowana, staje się coraz głośniejsza w USA i poza ich granicami.

To są więc ludzie, którzy za decydowali o sukcesie „Kotów”. Filmowi nadano w pierwszych piętnastu minutach tempo przypominające o zawróć głowy. W ciągu tego krótkiego czasu dzieje się tyle, że wystarczyłoby na cały film. Potem akcja mocno zwalnia, aby finisznie wyprowadzić wątek erotyczny: mężczyzny uwikłanego pomiędzy dwiema pięknymi i młodymi kobietami z ponurą tajemnicą wspaniałego zamku na dodatek. Film kończy ponowne przyspieszenie tempa oraz nieoczekiwane zakończenie w stylu Hitchcocka. Film jest zrobiony tak dobrze warsztatowo, z takim wyczuciem dramatyzmu i umiejętnością stopniowania napięcia, elegancją i polotem, że nie tylko nie ma mowy o chwili choćby nudy czy znudzenia; jesteśmy nawet skłonni

wybaczając bądź nawet nie zauważając wszystkich tych naiwności czy nieprawdopodobieństw, od których film aż się roi. Przede wszystkim zaś wirtuozeria reżyserska i aktorska zreszczenie zasnuwa zasłonę dymną nad pustką ideową tego filmu, który właściwie nad niczym się nie zastanawia i żadnej refleksji nie nasuwa. A przecież Rene Clement — twórca m. in. „Bitwy o szynę”, „Murów Malapagi”, „Potępieńców”, „Gervais” — przyzwyczaił nas do czegoś innego. Tym razem zrobił film wyłączone rozrywki, który można by potraktować jako wprawki warsztatowe u kogoś, kto tego potrzebuje. Ale nie u Clementa. W tym wypadku trudno po traktować ten film inaczej, niż jako cofnięcie się wybitnego twórcy na pozycję, z których wypadałoby mu kiedyś zaczynać, ale na których nie wypada kończyć. A przecież pięćdziesięciokilkuletni, opromieniony sławą reżyser nie musi się ugiąć przed propozycjami, on wybiera i on dyktuje.

Wszakże film niewątpliwie czegoś dowodzi. Że na przykład scenariusz i temat jeszcze niewiele znaczą, bo można wziąć temat głupi, historię zupełnie nieprawdopodobną i zrobić z tego coś, co ogląda się z zapartym tchem. Że więc powtarzające się co pewien czas w dyskusjach nad kryzysem filmu argumenty, jakoby o tym kryzysie decydowały kiepskie scenariusze (tak mówi się np. w Polsce) są argumentami pozornymi osłaniającymi nieudolność reżyserii. Itd. Itp.

Na razie zaś chodźmy na „Koty”. Zwalczając gdy zależy nam na samej zabawie.

MIECZYSLAW SKAPSKI

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech i dziewczyna

— Niech będzie Pazoła. To pan? — wszedł do środka, kłaniając się nisko gospodyni. — Dawno u pani nie byłem, nie mój rejon, a wieczorkami to tylko z telegramami i pieniędzmi chodzę. Latem tego powyżej uszu, dopiero jak szaraflacha czasowa wyjedzie, to nareszcie spokój nastaje...

— O Boże, jaki gaduła — westchnęła Danka. — Co za nowiny, Lutek? — popatrywała na chłopca z wyraźnym niepokojem.

— Ledwie zobaczyłem telegram, wyczułem, w czym rzecz. Starzy naglą, bym natychmiast powracał. Nie wiem, co się tam stało. Czytaj, może coś więcej zrozumiesz — rzucił depeszę Florkowi.

— „Wracaj jak najprędzej. Najpóźniej jutro wieczorem oczekujemy cię w domu. Ucałowania. Rodzice”. — wydrukował Florek, machinalnie obracając telegram w ręku. Drgnął nagle. — Lutek, ale to przecież w Łebie...

— Milcz, głuptaku — szeptał był cichy, ale wymowny. — W Łebie odebrano, myślisz rubryki, ciężko coś z twoim pomyślnikiem... Widzicie, kłapa, koniec radosnych wakacji, detektywistycznych przygód, amarów i dyshumarów. Nie powiem, bym łatwo od was odejść. Jeszcze wplączecie się beze mnie w nową afere, zbraknie kogoś ze zdrowym rozsądkiem — dworował.

— Nic nie jecie, sandacz ledwie ruszony. To po to, gołąbki, tak się namordowałam? Musi jechać, to musi, trudno, ale jeść trzeba. W życiu zawsze się gdzieś odejdzę i dokądś wraca. Podobnie i mój Anzelmek, stale w podróży, jak nie na jeziora, to gdzieś do województwa, bywa i o Warszawę zahaczy. Jedźcie, jedźcie, bo pomyślę, że wam nic nie smakuje.

Po obiedzie Florek zaczął się szykować do wyjścia.

— O której masz randkę z porucznikiem?

— O czwartej. Mówił, że króciutko, formalność, ja mało wiem, a oni wszystko mają już w ręku.

Podpytaj go bliżej o pewne sprawy. Jak z tym facetem, któremu Stefan podpalił chałupę. Może porucznik popuści farby. Zapytaj także, jak się czuje nasz pacjent.

— Wygodnyś. Podyktowałeś już całą listę. A może byś sam ze mną się wybrał? — Florek rzucił to z podrażnieniem. Nigdy nie umiał zgadzać się z porucznikiem, mroził go swą urzędowością. Co innego Lutek, ten żartem, popinką, to znów ciepłąszą nutą zjednał sobie nawet surowego przedstawiciela prawa.

— E, miałem ochotę z nimi pozostać — wskazał na Dankę i Szymka. — Zresztą porucznik nie ze mną zamierza rozmawiać. Inna sprawa, mam coś do załatwienia w mieście. Zajdę na pocztę, nadam do starych depesze, że jutro wracam.

— To i my, Danka, także...

W tej chwili, jeszcze Szymek nie skończył zdania, pulchnymi ramionami zagarnęła ich Anzelmowa.

— Tak dobrze nie ma. Wy zostaniecie przy mnie, musimy pogadać. Bo zaraz znów wyrzucicie na jakieś odludzie i ani słowa nie będzie można wymienić. Muszę dużo się o was dowiedzieć, żeby potem Anzelmkowi powtórzyć. On was ogromnie ciekawy. Jakże, mówi, Albinowa córka droga mi tak jak własne dziecko, najlepszy był przysięgi przez chłopięce lata.

— Stanisława córka, pewnie pan dyrektor powiedział, a nie Anzelma. Pani ciągle się płaczą mój wujek z ojcem.

— Ano pewnie, oczywiście, że Stanisława. Stasiuczka. Tyle lat, spłatało się w sprawach, spłatało w ludziach, co jednym się mówi, o drugim myśli. Wicie, ja wam dam konfitury z derenia. Sama je robiłam. Anzelmek czasem jak siadzie, to do połowy słoik ociesi. Smak taki ma.

Florek z Lutkiem wymknęli się w trakcie tej niemiłej przemowy.

— Zagada ich na śmierć. Cudo kobieta, tylko że ten język, mój Boże. Biedny Anzelmek.



Poza audycjami szkolnymi, o których szczegółowo podajemy w codziennych programach, TV obiecuje w przyszłym tygodniu kilka przedstawień teatralnych, a ośrodek poznański zapowiada na czwartek bezpośrednią transmisję (z nowo otrzymanego wozu) z sesji Rady Narodowej Poznania. Oby ta pierwsza próba wypadła jak najlepiej!

PONIEDZIAŁEK: 17 — film dla dzieci z serii „Przygody błękitnego rybaka”; 17.10 — dla młodych „Refleks”; 17.30 — magazyn motoryzacyjny „Klaskon”; 17.50 — „Jutro będzie zima”; 18.15 — Kino Krótkich Filmów; 18.45 — magazyn „Eu-reka”; 20 — w Teatrze TV „Beniowski”; 20.15 — Słowackiego w reż. A. Hanuszkiewicza, wśród wykonawców Z. Kucówna, M. Dmochowski, A. Hanuszkiewicz; 21.05 — koncert z Paryża — „Dzień ONZ”.

WTOREK: 10.35 — film francuski (dokument montażowy) „Umrzeć w Madrycie”; 16 — Politech-

nika TV, matematyka; 17.05 — dla młodych „Młodzi wynalazcy”; 17.20 — dla młodych „Kosiuszko w Krakowie”; z cyklu „Klub pod Smokiem”; 18 — mechanizacja w produkcji zbiorowej; 18.30 — „Prezentujemy zespoły taneczne”; 18.55 — magazyn „Przegląd Kulturalny”; 20.15 film „Umierać w Madrycie”; 21.40 — Wszelchnia TV „Dalekie drogi”; 22.30 — powtórka popularnej Politechniki TV.

ŚRODA: 10.30 — „Wspomnienie zła” film z serii „Baron”; 15.45 — lekcja j. rosyjskiego; 16.10 — „Przy pominięciu, radziny”; 16.20 — Polska Kronika Filmowa; 16.50 — w Teatrze Młodego Widza „Niejawny Zespół Filmowy Stinks” (powtórka); 17.35 — „Nie tylko dla pań”; 17.55 — „Jeszcze jedna baria ra czyli o niezawodności” z cyklu „Perspektywy”; 18.30 — muzyka dawna Europy Środkowej i Wschodu; 19 — „Piorytety”; 20 — „Każdy hektar daje plony”; 20.15 — film „Wspomnienie zła”; 21.05 — magazyn „Światowid”; 21.35 — na półkach księgarskich; 22 — w Teatrze TV „Chłopcy” St. Grochowiaka.

CZWARTEK: 19.55 — transmisja z sesji Rady Narodowej Poznania; 16.25 — lekcja j. francuskiego; 17 — dla dzieci kino „Ptyś”; 17.20 — dla młodych „Klub pancernych”; 17.40 — „Medale i detale”; 18.10 „Sylwetki X Muzy”; 18.35 — „Kiedy trzeba podjąć decyzję”; 18.55 — program rozrywkowy „Szukamy przeboju”; 20 — satyra antywojenna; 20.15 — w Teatrze Kobra „Obraz w czarnej ramie”; widowski J. Langer; 21.15 — Trybuna Telewizyjna; 22.20 — lekcja j. francuskiego.

PIĄTEK: 16.25 — lekcja j. angielskiego; 17 — dla dzieci „Miś z o-kienka”; 17.15 — dla dzieci „Obcy” film z serii „Bella i Sebastian”; 17.45 — kilka słów o programie; 18 — magazyn „Nr 149859”; 20 — Kronika Tygodnia; 20.15 — w Teatrze TV „Albertus”; anonimowa rybałtowska komedia plebejska z XVI w.; 21.35 — 10 minut recenzji; 22 — magazyn medyczny; 22.35 — lekcja j. angielskiego.

SOBOTA: 11.25 — film włoski (powtórzenie) „Vivere in pace”; 16.35 — dla nauczycieli o kłopotach z nastolatkami; 17 — telekonkurs dla młodych „Czy masz dobrą pamięć”; 17.40 — film jugosłowiański „Sad nad kotem Mruczką”; 18.50 — gawędy wilków morskich; 19.05 — włoskie melodie rozrywkowe; 20 — „W Luwrze” film z serii „Belphégor czyli upiór Luwru”; 20.45 — sport; 21 — program rozrywkowy z Żurycy; 22.15 — film „Vivere in pace”.

NIEDZIELA: 18.30 — Politechnika TV, geometria wykresu i a che mia; 9.35 — lekcja j. rosyjskiego; 9.55 — Politechnika TV, matematyka; 11 — „Węgierskie instrumenty ludowe” z cyklu „W świecie sztuki”; 11.30 — Polska Kronika Filmowa; 11.50 — film węgierski „Zakochani rowerzyści”; komedia; 13.30 — „Gdzie czyś sądzić” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”; 13.45 — „Przemiany”; 14.10 — widowski H. Januszewskiej „Smocza legenda” (szczeciński teatr lalek); 15 — sprawozdanie sportowe; 16 — program baletowy z Poznania „Z opowieści Księgi Nihongi”; 16.30 — „Refleksje”; 17 — „Most” film z serii „Cztery pancerni i pies”; 18 — montaż bułgarskich melodii ludowych i tańców „Wesele w Tracji”; 18.45 — „Azyj” z cyklu „Por-trety”; 20 — „Divertimento Op. 3” — „Szelesty jesienne”, tekst i reżyseria J. Przybora, muzyka J. Wasowskiego, wykonawcy I. Cembrzyńska, K. Jedrusik, M. Czecho-wicz, B. Kobiela, L. Polak B. Pawlik; 20.30 — Słownik Wyrazów Obcych; 20.50 — sport; 21.10 — film radziecki „Był sobie dziad i baba” dramat obyczajowy; 22 — sport.

Poznajmy się...

WSPÓŁCZEŚNI EDISONOWIE

Uczelnia i fabryka w jednej chodzą parze

Najgenialniejsze nawet osiągnięcia naukowo-techniczne nie byłyby możliwe bez udziału w nich ludzi. Zaden automat — jak dotychczas — jeszcze nie potrafi w pełni zastąpić człowieka. Tak się jednak dzieje, że przez długie lata potrafimy pamiętać nazwę, określić, a nawet nierzadko parametry jakiegoś urządzenia; jego twórca natomiast pozostaje zwykłym w cieniu, zapomniany. Dotyczy to także tak wielkich nazwisk jak np. Edison, Marconi, Stevenson i wielu innych. Na co dzień używamy wiele przedmiotów i urządzeń, które swego czasu wyniosły ich autorów do miana geniuszów. Dziś już tylko w szkole dzieciom przypominają się, że lokomotywa, to Stevenson, żarówka, to Edison itp.

Żyjemy w takich czasach, które dostarczają nam wiele różnych wrażeń. Rewolucji technicznych jest tak wiele, że przechodzą obok nas niemal bez zauważenia. Nie mówiąc już o ludziach — wynalazcach, którzy zasługują na coś więcej

niż tylko zarejestrowanie w urzędowych aktach. Dodajmy jeszcze, że Poznań należy do czołówek w zakresie wynalazczości i racjonalizacji, a zatem jest tu wielu ludzi, mających w swoim dorobku znakomite nieraz rozwiązania techniczne.

Bracia-rekordziści

Nazywają się Irakli i Jan Zautaszwili. Są oryginalni w swoich osiągnięciach. Urodzeni w Poznaniu, związani serdecznymi więzami z naszym miastem, tu ukończyli studia politechniczne na Wydziale Budowy Maszyn, tu zaczęli pracę w Fabryce Obrabiarek HCP. Zawsze razem. Być może, pewną rolę w obraniu ostatecznego kierunku pracy odegrał ich nauczyciel z Politechniki doc. inż. M. Tutak, być może zadecydowały też inne względy. Faktem jednak jest, że pracują w jednej fabryce, tworzą dobre rzeczy — i to od samego niemal początku swej pracy zawodowej.

Na „sumieniu” mają po kilka wynalazków. Inż. Irakli zgłosił 7 projektów, w tym 4 noszące cechy wynalazku, z których na 3 otrzymał już patent. Inż. Jan Zautaszwili natomiast jest autorem 3 projektów, w tym 2 zostały opatentowane. Pierwszy z nich zaczął rzeczywiście wcześniej. Jeszcze podczas studiów, kiedy wyjechał na praktykę do Chrzanowa. Wówczas opracował projekt urządzenia do przesuwania ciężkiego konika tokarki do zestawów kołowych. Dzięki temu skrócony został czas pomocniczej operacji, a ponadto uczyniło to obsługę maszyny lżejszą. Jak sam powiada, urządzenie w Chrzanowie pracuje do dzisiaj.

Późniejsze, złożone już w HCP projekty, dają obu konstruktorom wiele powodów do zadowolenia, choć nie są to wynalazki, które mogłyby wstrząsnąć światem. Nie moż-

na im odmówić jednak znacznej wartości, nie tylko wymiernej w złotych. Np. urządzenie do mocowania przedmiotów na tokarkach kosztuje na zachodzie Europy około 2 tys. dolarów. Nasze, polskie już urządzenie kosztuje 8 tys. zł. Najważniejsze jest jednak to, że przez wprowadzenie projektów najczęściej następuje uproszczenie i ułatwienie procesów produkcyjnych, które dają już bezpośrednie korzyści, bezpośredniemu wykonawcy. A są to niejednokrotnie wartości niewymierne.

Fabryczny duet

Emil Samaro i Józef Kościński pracują w Fabryce Narzędzi od 14 i 16 lat. Do nigdzie nie zarejestrowanej „spółki” przystąpili obaj w 1964 roku. I od tej pory datuje się dorobek ich współpracy. W sumie przez ten stosunkowo krótki czas opracowali razem 25 projektów stosowanych obecnie w fabryce. Mają w tym jeden wynalazek, jeden nosi cechy wzoru użytkowego, pozostałe konstrukcje — pomoce warsztatowe — służą z powodzeniem zakładowi i ludziom obsługującym maszyny — ułatwiają pracę, eliminują powstawanie braków przy pewnych rodzajach produkcji, poprawiają warunki bhp i in.

Obaj są ślusarzami narzędziowymi, dodajmy, że są także bystrzymi obserwatorami toku produkcyjnego. 25 projektów opracowanych w ciągu nie całych dwóch lat — to chyba dostateczny argument. Wiele jednak czasu poświęcają swoim ciągle nowym pomysłom. Często pracują nad nimi także w domu, dzieląc sprawę dłużej obowiązki domowe, zawodowe i zainteresowania. Jeden namiętnie lubi zbierać grzyby, drugi uwielbia wędkowanie. Ale jak powiada obaj — mają sprzyjającą do tego atmosferę i w domu i w zakładzie; pracują w gronie doświadczonych racjonalizato-

rów, którzy nie odmawiają im pomocy. Ze swej działalności mają też satysfakcję osobistą i — korzyści materialne.

Kres wypadkom

W Fabryce Części Tłocznych IICP często zdarzały się wypadki przy pracy. M. in. Czesław Przech jest elektrykiem. Przeglądał się wiele razy, jak karetka odwoziła kontuzjowanych ludzi najczęściej z obciętymi palcami. To zadecydowało. Dziś Czesław Przech ma w swoim dorobku dwa patenty samodzielnie i jeden jako współautor. Pierwszy z nich stanowi swego rodzaju rewelację. Jest to zabezpieczenie pras szybkoobrotowych, właśnie tych, przy których zdarzało się tak dużo wypadków. Przez wprowadzenie układu automatycznego wyeliminowano całkowicie wypadki, zabezpieczenie rąk obsługujących prasę jest dzisiaj 100-procentowe.

Wynalazca opracował także projekt zabezpieczenia do pras hydraulicznych, a jako współautor — licznika do pras (eliminacja liczenia, kiedy maszyna chodzi na biegu jałowym, każdy bowiem ruch maszyny — także bez pracy — powodował skok licznika).

Czesław Przech jest od wielu lat racjonalizatorem. W HCP pracuje od 1952 roku; dwa lata później złożył pierwszy projekt. Patenty natomiast jakie uzyskał pochodzą z ostatnich dwóch lat. Zapytany czy warto być racjonalizatorem odpowiedział bez wahania: — oczywiście! Mimo że racjonalizator także często przeżywa chwile załamania.

MARIUSZ JANOWSKI

O tym jeszcze nie wiecie?

▲ Każdy produkt, opuszczający fabrykę musi być oznakowany. Dotychczas nanoszenie cech na produktach następowało w czasie obróbki przedmiotu. Znaki po jakimś czasie stawały się niewidoczne, na skutek ścierania powierzchni, szczególnie na powierzchniach twardych (hartowanych). Ostatnio w Biurze Narzędzi HCP konstruktorzy inż. K. Gozdowski i technik H. Czujewicz opracowali projekt wibropisu, działającego z pantografem grawerki, który pozwoli na trwałe znakowanie i jednocześnie poważnie skróci cały proces.

▲ W Politechnice Poznańskiej opracowano konstrukcję nowej wiertarki. Zespół konstruktorów pracował pod kierownictwem doc. M. Tutaka.

▲ Dla racjonalizatorów, kapitalne znaczenie ma szybkość wprowadzania projektów do produkcji. W HCP jeszcze kilka lat temu nie było z tym najlepiej. Obecnie jednak sprawy te biegną znacznie szybciej. Duża w tym zasługa rzeczownika patentowego, którym jest inż. Roman Mikosza. W zakładzie mówi się, że jeśli projekt „przejdzie przez „sito” rzeczownika, szanse wprowadzenia go w życie są realne.

▲ W HCP zarejestrowanych jest 70 kobiet racjonalizatorek. Tylko część z nich jest aktywna. Biorąc pod uwagę, że zakłady zatrudniają 3 tys. kobiet, racjonalizacja zainteresowanych jest bardzo mało pracownic. Aby ten stan zmienić, zorganizowane zostaną specjalne konkursy w celu popularyzacji ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczego wśród kobiet.

Ciekawostki ze świata

KOBIETY WIĘCEJ WARTO

Nauka znowu udowodniła, że kobiety są więcej warte od mężczyzn. Uczni z brytyjskiego ośrodka atomowego w Aldermaston stwierdzili, że włosy kobiet zawierają przeciętnie więcej złota niż włosy mężczyzn. Pomiar przeprowadzono metodą neutronowej analizy aktywacyjnej.

GIGANTYCZNA AKWARELA

Naukowcy amerykańscy zamierzają rozpuścić w wybranych miejscach Prądu Zatokowego czerwoną farbę, aby zbadać przyływ mas wodnych tej gigantycznej ciepłej superzłoty w Oceanie Atlantyckim. Oprócz czerwonej farby, badacze użyją srebrnego proszku aluminowego oraz pomarańczowych i żółtych boi.

SZYBKA KAMERA FILMOWA

Sumska fabryka mikroskopów i aparatów elektroauto-

matycznych zbudowała niewielką elektroniczną kamerę filmową, która przez bardzo krótką chwilę może pracować z prędkością do 10 milionów kadrów na sekundę.

WITAMINA B-6 DLA ROŚLIN

Uczni radzieccy stwierdzili, że witamina B-6 przyspiesza wzrost i rozwój roślin. Groch i pszenica pod jej wpływem rosły o 25-40 procent szybciej, a liście i źdźbła nabierały soczystości zielonej barwy. Witaminę dodawano do wody, w której znajdowały się kiełkujące nasiona roślin.

SAMOLOTY NAD ATLANTYKIEM

Pasażerski ruch powietrzny przez Północny Atlantyk był w pierwszej połowie 1966 o 19,2 proc. większy niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego. Przewozy towarowe na tych samych szlakach wzrosły o 27,5 proc. (PAP)

Udana rodzina: RV 16-100

Zakłady „Cegielskiego” rozpoczęły seryjną produkcję obrabiarek do metalu w roku 1938. Nie mając niezbędnego doświadczenia i chcąc jednym skokiem zbliżyć się do światowego poziomu w tej dziedzinie wytwórczości, zakupili w Anglii licencję na produkcję niezwykle wydajnych maszyn rewolwerowych typu Ward. Jednocześnie zaczęli tworzyć zespół zdolnych konstruktorów, którzy mieli konstrukcje tych maszyn do

skonalic i rozwijać w nowe, rodzime już typy.

Wojna przekreśliła te plany. Po wyzwoleniu Zakłady raz po raz wracały do koncepcji stworzenia całej rodziny tokarek rewolwerowych polskiej konstrukcji. Uważały bowiem, że tylko taka specjalizacja pozwoli im rozwinąć nową, cenną, wielkoseryjną i tanią produkcję tych poszukiwanych maszyn.

Niestety, kraj potrzebował wtedy różnych maszyn, nie tylko rewolwerówek. Zakłady wytwarzały więc obok pojedynczych odmian rewolwerówek także wiertarki, pily tarczowe, tokarki zwykłe i automatyczne różnych typów. Tak było do listopada 1964 roku. Wtedy to na konferencji partyjnej w Zakładach ustalono, że podstawowym warunkiem postępu technicznego jest specjalizacja, skupienie się na określonym typie maszyn.

Za słowem poszły czyny. Zakładowe Biuro Konstrukcyjne nastawiło się na stworzenie „5-osobowej” rodziny nowoczesnych rewolwerówek typu RV. Trzy odmiany jednej z tych maszyn — RV40 już Zakłady produkowały. RV63 i RV100 były daleko zaawansowane. Brakowało RV 16 i RV 25.

Dziś, po dwóch latach kursu na specjalizację można powiedzieć, iż „Cegielski” ma już swoją wymarzoną rodzinę polskich rewolwerówek. Wystawia je na targach w kraju i za granicą i robi furorę. Bo jest to rodzina naprawdę udana. Skomplikowana w budowie, wyposażona we wszystkie możliwe „cudeńka”, a jednocześnie prosta w obsłudze, wydajna i niezawodna. Ma przy tym zwarty, estetyczny wygląd, jest lekka, statyczna i zajmuje sobą mało miejsca w fabryce. (pch)

WIĘCEJ ŚWIATŁA

W przedziale kolejowym kilku pasażerów — jako że droga daleka — czyta. Jest wieczór. Pociąg rusza z kolejnej stacji. W tym momencie światło przysięga. Wszyscy odkładają książki, czasopisma. Co bardziej niespokojni spoglądają na żółto i słabo świecącą żarówkę. Zanim na nowo zacznie ona świecić pełnym blaskiem, upłynie kilkadziesiąt sekund.

Powodują to zmiany napięcia podczas ruchu pociągu. Niejeden pasażer mógłby pomyśleć, że można by wzmocnić siłę światła przez zaistnienie większej liczby żarówek. Jednak przeciwko temu przemawiają względy ekonomiczne. Pojemność baterii jest bowiem ograniczona, moc prądu także. Można by oczywiście instalować większe przetwornice maszynowe, dla zlikwidowania napiętego bilansu energetycznego wagonu. Lecz i to nie wyeliminowałoby przygasania światła podczas ruchu pociągu.

Konieczność wprowadzenia lepszego oświetlenia, naprawa dla konstruktorów na myśl instalowania w wagonach świetlówek. Ale przetwornice ma-

szynowe dają tylko prąd stały o niskim napięciu, z którego wprost nie można zasilać świetlówek. Konieczne jest więc podwyższenie napięcia i przetworzenie na prąd zmienny. Przetwornice maszynowe charakteryzują się ponadto niską sprawnością, wynoszącą najwyżej 70 proc. Do tego trzeba dodać, że przetwornice posiadają częstotliwość 50 Hz. Tymczasem kontrahenci, zakupujący nasze wagony wymagali podwyższenia częstotliwości do 400 Hz.

Konstruktorzy z Fabryki Wagonów HCP — mgr inż. Jan Szmaj, Stefan Ratajczyk i Henryk Urbański w swoich poszukiwaniach największego rozwiązania, poszli w kierunku zastosowania przekształtników półprzewodnikowych (tzw. tranzystorów) centralnych i indywidualnych przetwarzających prąd stały na zmienny. Te ostatnie o tyle są lepsze od centralnych, że każda świetlówka ma własny przekształtnik. „Wysiadzie” np. jeden w wagonie, świeca pozostałe. Również ruch pociągu nie ma wpływu na ciągłość świecenia. Poza tym łatwo można modernizować stary tabor. Nie potrzeba tu zakładać specjalnej instalacji.

Największe walory, nowego systemu oświetlenia tkwią w tym, że uzyskało się tą drogą wysoką sprawność (85 proc.), wysoką skuteczność, przez podwyższenie częstotliwości aż do 5000 Hz (warto dodać, że w krajach zachodnich oświetlenie tego typu ma tę samą wartość). Przekształtniki poznanych konstruktorów wyróżniają się oprócz tego małymi rozmiarami, wielkością przypomina mniej więcej średnią paczkę proszku do prania.

Dokumentację przekształtnika opracował mgr inż. Leszek Wójcik z Instytutu Elektrotechniki w Warszawie. W bardzo krótkim czasie. U Ce-

„RD 76”. Prace badawcze przy czyniły się w pewnym stopniu do wyjaśnienia powodów trudności produkcyjnych silników okrętowych. Już w stosunkowo krótkim czasie można było wyeliminować wadliwe działa nie doświadczeń Politechniki, zmieniono technologię i obecnie z łożyskami nie ma już kłopotów.

Pisaliśmy kiedyś w „Głosie” o trudnościach z uruchomieniem produkcji ciężkich lokomotyw spalinowych o mocy 1800 KM. Jak się okazuje i tu jednym z elementów, które wymagały specjalnego rozpracowania, były łożyska. Zajmują się tym również obecnie Katedra Budowy Maszyn.

Kierującą katedrą doc. dr inż. Kazimierz Niewiarowski, przestrzega jednak przed zbyt nim optymizmem, jeśli chodzi o szybkie wprowadzenie do produkcji ciężkiej lokomotywy spalinowej. Polska zaczęła lokomotywy spalinowe produkować stosunkowo niedawno. „Rozgrzanie” wszystkich trudności nie jest więc takie proste. Z tymi sprawami kłopoty mają także znacznie lepiej przygotowane zakłady, w wysoko uprzemysłowionych krajach świata. Ponadto problem, którym zajmuje się katedra nie jest jedynym. Aby wyprodukować w pełni sprawny lokomotywę trzeba długich prób i wielu różnorodnych eksperymentów.

Z innych dziedzin współpracy wymienić można jeszcze uczestnictwo pracowników katedry w komisjach oceny silników — w komisji przy Zjednoczeniu TASKO i w komisji, działającej przy Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego, a także w próbach silników kolejowych produkowanych w HCP. (mj)

gielskiego mówi się o tym, jako o przykładzie dobrej współpracy z zakładami. Produkcji natomiast podjęły się Zakłady Elektrotechniczne Aparatury Pomiarowej „ELPO” we Wrocławiu.

Oświetlenie świetlówkowe stosuje się w HCP przy produkcji wagonów eksportowych, wkrótce jednak zastosowanie znajdzie ten rodzaj oświetlenia także w taborze przeznaczonym na kraj. Jest to znaczne osiągnięcie techniczne w polskim taborze kolejowym, wprowadzone po raz pierwszy w obozie socjalistycznym. M. J.

Otwarta droga

Niektórzy sądzą, że wprowadzanie technicznych nowinek należy wyłącznie do personelu technicznego. Jak się okazuje w tych sprawach nie ma monopolu. Nawet kasjerki mogą zostać racjonalizatorami.

Tak jak np. kasjerka kasy głównej HCP, która zgłosiła projekt racjonalizatorski o charakterze technicznym. Projekt dotyczy urządzenia podawczego do kwitów, delegacji i rachunków. W wyniku zrealizowania tego projektu, zlikwidowane zostało uciążliwe i nieustanne podchodzenie do okienka łączącego kasę z likwidaturą, a ponadto nastąpiła całkowita likwidacja przeciągów, które „zdmuchiwały” papiery i powodowały bóle głowy kasjerów. W nagrodę kasjerka za swoje proste i nieskomplikowane urządzenie otrzymała 400 zł oraz zdobyła wdzięczność swoich kolegów i koleżanek.

Pracownicy poszukiwani

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Między-
mierzcu — zatrudni natychmiast pracowników na
stanowiskach:

- NACZELNEGO INŻYNIERA,
- INSPEKTORA NADZORU technicznego,
- INSPEKTORA KONTROLI technicznej,
- KIEROWNIKA ZAKŁADU REMONTOWEGO.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.
W7653

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu,
przyjmie zaraz:

- DWÓCH INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA LADO-
WEGO z praktyką na stanowiska zastępców kie-
rowników rejonów — oraz
- INŻYNIERÓW WZGLĘDNI TECHNIKÓW na stano-
wiska kierowników obwodów dróg państwowych.

Mieszkanie rodzinne zapewnione.
Zgłoszenia oraz omówienie warunków pracy i pla-
cy: Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych, plac Ko-
legialny 17, pokój 315. W7654

Stadnina Koni Posadowo, gospodarstwo Konin —
przyjmie zaraz:

- SZESZ RODZIN pracowników stałych. Reflektu-
jemy wyłącznie na rodziny, z których zatrudni
się dwie osoby, jako pracowników stałych.

Mieszkania w nowym budownictwie. Szkoła, PKS
i GS na miejscu. Szkoła średnia w Pniewach.
Zgłoszenia osobiste lub pismem z podaniem i ży-
ciorysem — kierować pod wyżej podanym adresem.
W7723

Wojewódzki Zakład Usługowo-Produkcyjny Związku
Ochotniczych Straży Pożarnych w Poznaniu, ulica
Kantata nr 4 — przyjmie

- 8 MONTERÓW-ELEKTRYKÓW z praktyką do
prac w zakresie instalacji odgromowej i elek-
trycznej, na terenie woj. poznańskiego (prace
zakordowane).

Kandydaci do pracy, którzy ukończyli 18 rok ży-
cia, winni zabrać ze sobą świadectwo pracy z ostat-
niego miejsca pracy, świadectwo ukończenia nauki
zawodu (czeladnicze), dowód osobisty i książeczkę
wojskową.

Zgłoszenia osobiste w Kadrach Zakładu w godzi-
nach od 7-14, w soboty od godz. 7-12. W7720

Cech Rzemiosł Drzewnych w Poznaniu, ul. Mai-
chewskiego nr 108/112 pokój 29 — przyjmuje zgłosze-
nia UCZNIÓW powyżej 14 lat do zawodów STOLAR-
SKIEGO, MODELARSKIEGO i KOŁODZIEJSKO-
KAROSERYJNEGO. Dalszych informacji udzieli biu-
ro Cechu. K7044

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu,
ul. Starołęcka 18 — zatrudnia zaraz:

- PSYCHOLOGA.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla
Przemysłu Chemicznego.

Wszelkich informacji w sprawie zatrudnienia udzie-
li Dział Kadr i Szkolenia, Poznań, ul. Starołęcka 18
pokój nr 1, tel. 700-21. K7013

Dzielnicy Rejon Dróg i Zieleni Poznań — Jeżyce,
ul. Żeromskiego 39 — zatrudni następujących pra-
cowników:

- OGRÓDNIKÓW,
- OPERATORÓW SPRZĘTU LEKKIEGO.

Warunki płacy do uzgodnienia. K7179

Praca

Zatrudni fotografa. St.
Koralewski, Babimost, ul.
Gen. Świerczewskiego 1.
32997g

Potrzebny mężczyzna do
prac w gospodarstwie rol-
nym, na stałe. Stanisław
Różyński Morawczewo —
p-ta Rydzyna, pow. Le-
śno (Poznański). 15335p

Szewska zdolnego fachow-
ca, specjalność — damskie
obuwie, przyjmie zaraz.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 34311g

Robotnika, ucznia, przy-
jmie w zawodzie zdunskim.
Jan Chwiałkowski Po-
znań, ul. Głogowska 142
m. 5. 33412g

Pomoc domowa, chętnie
z prowincji, zatrudni za-
raz, lekarka. Ul. Sowiń-
skiego 19 m. 3. 34976g

Potrzebny samotny pra-
cownik do gospodarstwa,
Stęchowiak Kościan, Gu-
rostwo 2. 33354g

Nauka

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 33202g

Kupno

Maszynę do szycia elek-
tryczną, wieloczułową,
wa. walizkową, kupię. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 34948g

Sprzedaz

Wózki dziecięce, wielkie
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska Poznań, Czer-
wonej Armii 10, 30693g

Sprzedam platformę na
16. Grobla 20. 32955g

Wózki dziecięce poleca
Lesiński, Poznań, Ży-
dowska 33, przy Starym
Rynku. 32453g

Kręwy róż, wybór eks-
portowy, sprzedam, wy-
dam pocztą. Tel. 555-35.
32523g

Wózki dziecięce najnow-
sze modele, poleca Szcze-
pańska, Czerwonej Armii
nr 70. 32503g

Bramy, furtki, słupki, sła-
ke, kompletne ogrodzenia
wykonuje. Dąbrowskiego
42. 34551g

Sprzedam bramę żelazną
z furtką. Poznań — De-
biec, ul. Drużynowa 20.
34566g

Motocykl Pannonia 250 —
jak nowy, sprzedam. Ce-
na 11.500.— zł. Kobylin,
pow. Krotoszyński, ul. Kro-
tożyńska 39. 34847g

Sprzedam młodą krowę,
drugą raz cielna oraz wi-
rówkę. Komorniki k/Po-
znań, ul. Poznańska 72.
34196g

Akordeon 80-basowy —
(2.500.— zł). Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
33167g

Nowa maszyna do szycia
„Köhlera” wieloczułowa-
rościową sprzedam. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 33158g

Sprzedam trójkółowiec
inwalidzki „Velorex”. Gro-
dzisk Wlkp., Chocieszyń-
skich 36 — Nowak. 33167g

Sprzedam 6-miesięczną
suzkę rasy „Bokser”. Ce-
na 1.300 zł. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
33164g

Sprzedam barak mieszkal-
ny 5 x 3 m. Bukowa 32
m. 10. 33312g

Telewizor „Smaragd” w
dobrym stanie, nowe bu-
ty oficerki nr 41 i 42 —
sprzedam. Wołciechów-
ski, ul. Grunwaldzka 82
m. 9. 33315g

Samochody

Sprzedam Trabant limu-
zyną oraz Syrenę 101. Po-
znań, Ściegiennego 137.
34065g

Fiat 600 D, czerwony, rok
1964, sprzedam. Wiado-
mość: tel. 670-946. 34581g

Sprzedam tanią „Warsza-
wę”, rok produkcji 1969.
Nowak, Wrzesnia, Kosy-
nierów 20. 15178p

Sprzedam samochód War-
szawa 203 z PKO-nową,
przebieg 4.000 km. Adres
wskazuje „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 15506p

Kupię „Warszawę” po wy-
padku. Stan nadwozia obo-
jętny. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
34973g

Sprzedam „Syrenę 102”
Poznań, tel. 507-76. 33263g

Samochód osobowo-ba-
żowy tani sprzedam. Of-
erty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 33272g

Pomieszczenie z urządze-
niem na hodowlę pieczar-
ki odstąpię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
33274g

Mieszkanie dwupokojowe
z kuchnią, komfortowe,
centrum, zamienię na
mieszkanie z ogrodem w
Poznaniu lub okolicy. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 33156g

Dnia 19 października 1966 r. zmarł nagle, nasz
długoletni członek i pracownik

kol. Piotr Lembic

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 paź-
dziernika 1966 r. o godz. 11 na cmentarzu na
Junikowie.

Rodzina Zmarłego
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
składają

ZARZĄD RADA CZŁONKOWIE
Spółdzielni Usług Przewozowych „Przewoźnik”
w Poznaniu. K7761

Dnia 19 października 1966 r. zmarł, śp.

Jan Stachowiak

instalator
długoletni i ofiarny członek naszej Spółdzielni
Cześć Jego Pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. 1966 r. o go-
dzinie 13.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RADA ZARZĄD PRACOWNICY
Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu
Blacharzy, Instalatorów i Ogrzewników
w Poznaniu. K7759

Dnia 20 października 1966 r., odeszła od nas
na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza
najukochańsza matka, teściowa, babcia, pra-
babcia, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy
lat 86, śp.

Wiktor Kmiećkowiak

z domu CHENDLARSKA
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm.
z domu żałoby o godz. 15.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWIE, WNUKI,
PRAWNUCZKI, RODZINA
Stęszew, Rynek 5. 34910g

Dnia 20 października 1966 r. zmarł, opatrzony
Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść,
dziadziś, brat i wujek, przeżywszy lat 78, śp.

Feliks Sobek

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24
bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Jun-
nikowie.

W głębokim żalu pogrążeni
CÓRKI, ZIEĆ, WNUCZKI I RODZINA
34987g



W
„Koziołkach”
na październik
121 NAGRÓD

wartości 320.000.—
złotych

Główne wygrane
„WARTBURG
DE LUX”
i „ZASTAVA”

K7704

BAZA I WARSZTATY

Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót
Drogowych Poznań — Podolany

ulica Druskiennicka — telefon numer 435-26
(dojazd autobusem numer 60 i 68)

POSIADA NADMIAR ATRAKCYJNYCH CZĘŚCI
ZAMIENNYCH do

Warszawy, Żuka, Stara 20 i 25, Mazura
D-35, 40 i 50, Staliniec S-80 i 10, silnika
KDM-80 i 100 oraz materiałów elektro-
technicznych i innych.

Blisze informacje otrzymać można telefo-
nicznie — od dnia 15. X. 1966 r. K7437

Wartburg Camping, sprze-
dam. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
34501g

Do wynajęcia garaż w
woli Grunwald, okolice
Marcelińskiej. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 33236g

Sprzedam traktor „Zet-
tor”, stan bardzo dobry.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 33248g

Sprzedam Fiat Multipla.
Poznań, Obornicka 17 —
Stacja Obsługi. 33235g

Sprzedam Skodę 1102 —
starożytność, 20.000.— zł.
Szybko, Golebia 13
(w niedzielę). 33242g

Sprzedam „Syrenę 102”
Poznań, tel. 507-76. 33263g

Samochód osobowo-ba-
żowy tani sprzedam. Of-
erty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 33272g

Pomieszczenie z urządze-
niem na hodowlę pieczar-
ki odstąpię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
33274g

Mieszkanie dwupokojowe
z kuchnią, komfortowe,
centrum, zamienię na
mieszkanie z ogrodem w
Poznaniu lub okolicy. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 33156g

Loża

Sprzedam korzystnie —
działkę budowlaną 530 m².
Świerczewo — Poznań, Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 34274g

Sprzedam działkę pod Lu-
dow 530 m² w Lesznie
Wlkp., Drzymały 23. Bliz-
sze dane na miejscu. 14487p

Kupię wylazną wille w
Poznaniu. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
33282g

Nieruchomości

Okazyjnie sprzedam dom —
wolne duże mieszka-
nie, ogród, budynek gospo-
darczy, w Zaniewie, 33
km od Poznania, miejsce
wódcę letniskową. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 34340g

Sprzedam korzystnie —
działkę budowlaną 530 m².
Świerczewo — Poznań, Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 34274g

Sprzedam dom, 2 i pół
ha ziemi, zabudowania
gospodarcze, pow. Szano-
tuly. Adres wskazuje „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
33235g

Sprzedam dwie parcelki
pod budowę. Władysław
Szygula, Kościan, Siera-
kowskiego 12. 33243g

Parcelę pod budowę do-
mu jednorodzinnego z
pełnym uzbrojeniem w
Poznaniu, kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 33299g

Kupię domek jednorodzin-
ny, do zamiany 2 poko-
je, kuchnia, łazienka, c.
o. śródmieście. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 33353g

Kupię wylazną wille w
Poznaniu. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
33282g

KOLEDZE

Januszowi Wesółowskiemu

z powodu zgonu
MATKI

SZCZERE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
składają:

Podst. Organizacja Partyjna, Rada Zakładowa,
PREZYDIUM RADY WOJEWÓDZKIEJ
ZRZESZENIA

„LUDOWE ZESPOŁY SPORTOWE”
oraz WSPÓŁPRACOWNICY I DZIAŁACZE
naszego Zrzeszenia. 34888g

Dnia 21 października 1966 r. zmarł, po cięż-
kich cierpieniach, przeżywszy lat 60, śp.

Ignacy Kiełbasiński

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24
bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Ju-
nikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKA, ZIEĆ, WNUKI I RODZINA
34977g

zmarł, po krótkiej chorobie, dnia 28 września
1966 r. w Tuluzie.

Uroczystości żałobne odbyły się w dniu 5 paź-
dziernika w kościele polskim w Paryżu, o
czym nastąpił pogrzeb na cmentarzu w Mont-
morency.

Mszę św. żałobną zostanie odprawiona w
czwartek, dnia 27 października o godz. 8 w ko-
ściele OO. Dominikanów o czym zawiadamiają
w głębokim smutku pogrążeni

Poznań, ul. Świt 33 m. 6. 34816g

Dnia 20 października 1966 r. zmarł, opatrzony
Sakramentami św., nasz najdroższy
mał, najrozsądniejszy tatuś, teść, dziadziś, brat
i szwagier, przeżywszy lat 66, śp.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKA, ZIEĆ I RODZINA
Poznań, Zamkowa 5 m. 1. 34908g

Dnia 20 października 1966 r. zmarł, opatrzony
Sakramentami św., nasz najdroższy
mał, najrozsądniejszy tatuś, teść, dziadziś, brat
i szwagier, przeżywszy lat 66, śp.

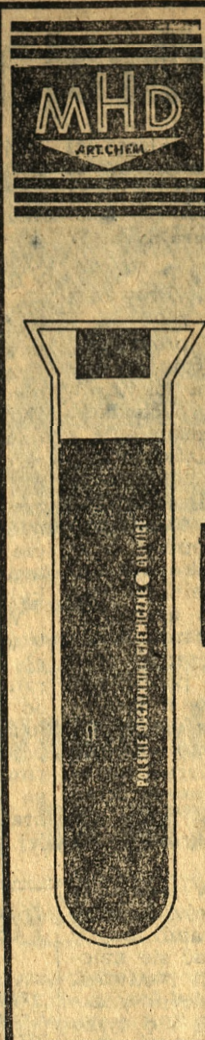
W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKA, ZIEĆ I RODZINA
Poznań, Zamkowa 5 m. 1. 34908g

Dnia 20 października 1966 r. zmarł, opatrzony
Sakramentami św., nasz najdroższy
mał, najrozsądniejszy tatuś, teść, dziadziś, brat
i szwagier, przeżywszy lat 66, śp.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKA, ZIEĆ I RODZINA
Poznań, Zamkowa 5 m. 1. 34908g

Dnia 20 października 1966 r. zmarł, opatrzony
Sakramentami św., nasz najdroższy
mał, najrozsądniejszy tatuś, teść, dziadziś, brat
i szwagier, przeżywszy lat 66, śp.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKA, ZIEĆ I RODZINA
Poznań, Zamkowa 5 m. 1. 34908g



MIEJSKI HANDEL DETALICZNY

ARTYKUŁAMI CHEMICZNYMI

Poznań, ul. Konfederacka — barak 5

Telefony — 670-375

Dyrektor Naczelny — 670-275

zawiadamia, że już wkrótce zostanie uru-
chomiony jedyny na terenie miasta Po-
znań i województwa poznańskiego:

przy ul. STASZICA nr 4

sklep specjalistyczny, prowadzący

ODCZYNNIKI

CHEMICZNE



chemikalia laboratoryjne, odważniki ana-
lityczne, papierki wskaźnikowe, papery,
bibuły, sączki filtracyjne i artykuły chemii
organicznej i nieorganicznej, esencje
spójne.

SKLEP BĘDZIE PROWADZIŁ SPRZEDAŻ
POZARYNKOWĄ ZA CZEKI I GOTÓWKĄ.

Zainteresowanych prosimy o odwiedzenie
sklepu celem złożenia zamówienia.

Sklep będzie czynny od godz. 8-16
w soboty od godz. 8-14

Telefon: 437-78.

K7566

Matrymonialne

Na większą ilość ofert —
posiada Biuro Matrymo-
nialne „Syrenka” — War-
szawa, Elekoralna 11. In-
formacje: 10.— złotych
znaczkami pocztowymi. K7536

Dla córki, panny średnie-
go wzrostu, z wyższym
wykształceniem, na repre-
zentacyjnym stanowisku
w Poznaniu, właścicielki
domu jednorodzinnego,
początkowo kulturalnego pa-
na, w wieku 28 do 43 lat.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 33202g

Wdowa po pięćdziesiątce,
posiadająca mieszkanie,
własne przedsiębiorstwo,
początkowo kulturalnego pa-
na, w wieku 28 do 43 lat.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 33202g

Wdowa po pięćdziesiątce,
posiadająca mieszkanie,
własne przedsiębiorstwo,
początkowo kulturalnego pa-
na, w wieku 28 do 43 lat.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 33202g

Wdowa po pięćdziesiątce,
posiadająca mieszkanie,
własne przedsiębiorstwo,
początkowo kulturalnego pa-
na, w wieku 28 do 43 lat.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 33202g

Wdowa po pięćdziesiątce,
posiadająca mieszkanie,
własne przedsiębiorstwo,
początkowo kulturalnego pa-
na, w wieku 28 do 43 lat.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 33202g

Wdowa po pięćdziesiątce,
posiadająca mieszkanie,
własne przedsiębiorstwo,
p

Ofiarność w dobrej robocie

Działalność Ochotniczych Straży Pożarnych najczęściej utożsamiamy z gaszeniem pożarów. Tymczasem to wiejskie i miasteczkowe ochotnicze „wojsko” gotowość do ratowania dobytku traktuje jako jedno z zadań. Budując remizy strażackie zawsze pamięta o potrzebach kulturalnych. W tym zakresie wykazuje niezwyklej ofiarność.

Do tej pory przysporzyli wsi wielkopolskiej 534 świetlice, w tym 60 w ciągu minionego roku. Duża ich część ma sale imprezowe, niektóre pomieszczenia na biblioteki i czytelnie. Do wielu wprowadzili się klubo-kawiarnie. Strażacy uruchomili 55 kin, w tym 52 w ciągu ostatnich 4 lat. Na własne potrzeby zaś rezerwują przeważnie 1 lokal w wybudowanym przez siebie osrodku.

Wartość tych budynków wraz z innymi przedsięwzięciami podjętymi w ramach czynów społecznych w ciągu ostatnich 4 lat wynosi 93 miliony złotych, dorobek zaś ubiegłoroczny szacuje się na blisko 16 milionów złotych. I jakże nie schylić głowy przed tą strażacką społeczną postawą i dobrą robotą?

A w iluż to miasteczkach i wioskach bracia strażacki przy stawiali do działalności kulturalnej, która jeszcze bardziej wewnętrznie umacnia ich zespoły. Jeszcze nie tak dawno Ochotnicze Straże Pożarne wy stawały rocznie ponad 600

sztuk teatralnych. Prowadzą one 55 orkiestr dętych.

Orkiestry te prowadziły swój żywot w ukryciu, występowały jedynie na lokalnych akademiach i w pochodach. Zawarto więc porozumienie z Wielkopolskim Związkiem Śpiewaczy. Przyniosło ono już efekty. Związek zajął się sprawami repertuaru, nad dyrygentami rozłożył opiekę, przy zachowaniu szacunku dla odrębności i samodzielności organizacji. Poziom artystyczny tych orkiestr jeszcze wiele pozostawia do życzenia. Jeśli jednak weźmie się pod uwagę to, że większość tych instrumentalistów uczyła się w domach, po amatorsku i z niezwykłym uporem wdzierała się w arkana pisma nutowego, kradła sobie wolne po pracy godziny — można tu tylko wyrazić podziw.

Rozpoczęto już wyjście na ze wnątrz, konfrontację swojego poziomu z poziomami innych orkiestr. Spodziewać się należy wzrostu ambicji i odwagi. Prawda, że niektórym poprosom przysłuchiwali się tylko sympatycy ochotniczych straży pożarnych i dzieci. Jeszcze pokutuje w niektórych środowiskach uprzedzenie do tego rodzaju działalności strażackiej. No cóż — trzeba by powołać na świadka. Trzeba też stawiać sobie coraz większe wymagania. W tym winien — i do tego zobowiązał się — pomagać Wielkopolski Związek Śpiewaczy.

Kulturalna działalność OSP nie ogranicza się tylko do teatrów i orkiestr. Strażak przecież to często także członek

Związku Młodzieży Wiejskiej, Związku Harcerstwa Polskiego, Komitetu Rodzicielskiego i tam również bierze czynny udział w różnego rodzaju inicjatywach.

Charakterystyczne, że strażacy właśnie sytuację ratują w tych środowiskach, w których powstały odłogi kulturalne. Przykładem — najbardziej za niedbane wschodnie powiaty Wielkopolski. Tam właśnie stanowią największą siłę. W tym rejonie znajduje się prawie 90 procent ich kin i zespołów muzycznych. OSP tam, gdzie inne organizacje i instytucje jeszcze nie dotarły, jest — jak z tego wynika — pogotowie kulturalnym.

W świetle tej działalności — trudno nazwać OSP organizacją wyłącznie nastawioną na ratowanie dobytku ludzkiego od niszczycielskiej siły żywiołu ognia. Jest to organizacja przede wszystkim społeczna, powstała z potrzeby wspólnego działania dla wspólnego dobra. Helm strażacki jest tylko jej symbolem.

JÓZEF PIEPRZYK

Pokrótkie ze Środy

PUCHAR LOK

Puchar przechodzi Ligi Obrony Kraju zdobyła sekcja strzelecka przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

WIEJSKI DOM KULTURY

W ramach czynów społecznych rozpoczęto budowę Domu Kultury w Kleszczynie. Czynny społeczny wynosi 293 tys. zł. Mieszkańcy gromady opodatkowali się w wysokości 150 tys. zł na budowę. Koszt ogólny wyniesie 570 tys. zł. Nowy dom kultury zostanie oddany do użytku w 1957 r. Przewiduje się sale widowiskową, biblioteczną, pokój do ćwiczeń zespołu, kabinę do wyświetlania filmów oraz pokój do cichej pracy.

NA POWIATNIE ROCZNICY

Uroczystości z okazji 49 rocznicy Rewolucji Październikowej przy gotowości w Powiatowym Domu Kultury, a w terenie około 20 wystaw i innych imprez, spotkania, prelekcje i dyskusje. Natomiast w PDK odbędzie się impreza połączona z quizem urządzoną przez PDK Środa i Zarząd Centrali Wynajmu Filmów „Filmos” z Poznania. Przewiduje się też uroczystą akademię powiatową.

WYSTAWA GRAFICZNA

Dużą frekwencją cieszy się Wystawa Ogólnopolska Grafików, na którą przeważnie składają się prace wybitnych grafików poznańskich. (kos)

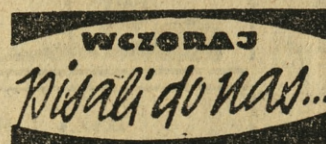
Kasy PKO czynne w niedziele

Z okazji „Miesiąca Oszczędności” w najbliższą niedzielę oraz następną (30 bm) kasy Oddziałów PKO w Poznaniu pl. Wolności 3, Dąbrowskiego 52/55 i Dzierżyńskiego 99) oraz na terenie całego województwa czynne będą od godz. 10 do 13. (na)

Najlepsza telefonistka w Wągrowcu

W Obwodowym Urzędzie Pocztowo - Telekomunikacyjnym w Wągrowcu został przeprowadzony konkurs na najlepszą telefonistkę. Konkurs trwał 3 miesiące i polegał na wypełnieniu ankiet rozesyłanych do abonentów. Najlepszą telefonistką Centrali Obwodowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego Wągrowiec została Teresa Gach; wręczono jej nagrodę pieniężną.

(Kdw)



... Władysław Prentkowski z Masłowa, poczta Rawicz, skarżąc się na właściciela domu, który w złośliwy sposób pozbawił go możliwości korzystania z prądu elektrycznego.

... Tomasz Szyszka zamieszkały w Krzywiniu (pow. Kościan), zapytując, kto wreszcie załatwi jego zażalenie. Od kilku lat bezskutecznie prosi Powiatową Spółdzielnię Pracy, prowadzącą warsztat szewsko-rymarski w Krzywiniu o odizolowanie warsztatu od jego mieszkania. Mimo licznych poleceń władz, nic się nie zmienia.

Chronika POZNAŃSKA

Politechnika Poznańska przystąpiła do budowy gmachu dydaktycznego o kubaturze 63 tys. m sześciennej. Stawia także Dom Asystenta dla całego środowiska poznańskiego.

Powodzeniem poznańskich kinomanów cieszy się wyświetlany w „Bałtyku” film „Marysia i Napoleon”. Historia pani Walewskiej, choć traci już nieco w dzisiejszych czasach myślenia, wyciska jeszcze leżkę z oczu bardziej sentymentalnych panienek.

Jak wykazują statystyki, a to podobno się nie myli, w Poznaniu w III kwartale br. zmniejszyła się liczba wypadków w porównaniu z ubiegłym rokiem. Mimo to było ich 140; było 142 rannych i 9 zabitych, uszkodzono też 100 pojazdów.

Znowu jubileusz! Tym razem obchodził go nasz b. redakcyjny kolega, znany grafik poznański Henryk Derwich, który z wrodzonym poczuciem humoru w swoich satyrycznych rysunkach tępi na łamach poznańskiej prasy wady rodaków.

Zbliża się Święto Zmarłych. Jak co roku, poznańskie cmentarze odwiedzają rodziny, aby uporządkować groby najbliższych. Młodzież pomaga porządkować groby poległych w czasie ostatniej wojny.

(emp)

Szamotoły wygrały trójmecz lekkoatletyczny

Na szamotulskim stadionie rozegrane zostały zawody drugiego rzutu ligi wiejskiej w lekkiej atletyce pomiędzy powiatowymi reprezentacjami Szamotuł, Międzybóży i Poznania.

W ogólnej punktacji Szamotoły uzyskały 19120 pkt. przed Międzybóżem 18409 pkt. i Poznaniem 8368 pkt. Szamotoły zajęły również pierwsze miejsce w konkurencjach męskich, zdobywając — 11723 pkt. przed Międzybóżem — 19824 pkt. i Poznaniem — 6400 pkt. Najlepiej w konkurencjach kobiecych spisała się drużyna Międzybóży, gromadząc 7695 pkt. przed Szamotulami — 7406 pkt. i Poznaniem — 6400 pkt. Poznań wypadł bardzo słabo. Uzyskał zaledwie 1968 pkt. Zawodniczką tego powiatu startowały w zaledwie 2 konkurencjach (na 9 rozegranych).

Alicja Kubiak z Międzybóży wygrała 80 m ppi. — 13,4 i skok w dal — 4,74 m., Maria Krusznica z Szamotuł odniosła również dwa zwycięstwa: 100 m. — 13,8 i 200 m. — 28,6, 600 m. wygrała Krystyna Hanuszczyk z Międzybóży 2,05, dysk Maria Czupryń z Szamotuł — 26,34, kulę Zofia Budych z Szamotuł — 9,70 m., oszczep Maria Koneczna z Szamotuł — 24,58 m., skok wzwyż Jolanta Kopytko z Międzybóży — 125 cm.

W konkurencjach męskich dwukrotnie triumfował Marian Smorawski z Szamotuł, w biegu na 100 m. — 11,7 i w pchnięciu kulą — 10,92 m. Z pozostałych, ciekawych wyników notujemy: 200 m. ppi. — Tadeusz Błaszczyk z Szamotuł — 29,4, 200 m. Zygmont Andrzejewski z Szamotuł — 24,1, 1000 m. Aleksander Filipiak z Szamotuł — 2,44, 3000 m. Michał Szezechowski z Międzybóży — 10,13, 4 min., trójskok Ryszard Ogarzyński z Szamotuł — 13,62 m., dysk Stanisław Frackowiak z Szamotuł — 36,54 m., oszczep Józef Ignatowicz z Międzybóży — 46,38 m., skok wzwyż Marian Bochyński z Międzybóży — 165 cm. (x)

W drugim meczu Legia pokonała Zawiszę 79:50 (37:27).

DRUGI PÓŁFINALISTA

Do najlepszej czwórki tegorocznego pucharu piłkarskiego „Inter-toto” zakwalifikowała się drużyna Eintrachtu Frankfurt n/Menem, która w rewanżowym meczu 1/4 finału pokonała IFK Norrköping 3:1 (0:0). Warto dodać, że jako pierwsi do półfinału rozgrywek „Inter-toto” (zwanych również pucharem Rappana), zakwalifikowali się piłkarze Zagłębia Sosnowiec, eliminując holenderski DWS Amsterdam. Dwaj pozostali półfinaliści zostaną wyłonieni po rewanżowych spotkaniach ADO Haga — FK Goeteborg (1:1) i Inter Bratysława — Go Ahead Deventer (3:0). (t)

Na zakończenie dwa medale

Dwa medale zdobyli Polacy w przedostatnim dniu mistrzostw świata ciężarowców, a w ostatnim dniu ich startu. Ireneusz Paliniński wywalczył w wadze lekkociężkiej srebrny medal, a Marek Gołąb brązowy. Złoty medalista został Węgier Toth, który rezultatem 487,5 wyrównał rekord świata, należący od 1964 r. do Liacha (ZSRR).

Tak więc nasza drużyna, która zakończyła już start w mistrzostwach świata, wróci do kraju bez złota. Polacy mają już jednak zapewnione drugie miejsce w punktacji drużynowej mistrzostw. Łączny ich dorobek to 4 srebrne i 1 brązowy medal oraz jedno i jedno 5 miejsce. (t)

I ty możesz zostać arbitrem

Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego przy PKKF w Ostrowie organizuje w listopadzie kurs dla kandydatów na sędziów piłkarskich. Zgłoszenia na piśmie (do podania powinien być załączony życiorys) przyjmować będzie Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Ostrowie, ul. Gimnazjalna 12 — do 31 października br. (R. J.)

Na zakończenie dwa medale

Dwa medale zdobyli Polacy w przedostatnim dniu mistrzostw świata ciężarowców, a w ostatnim dniu ich startu. Ireneusz Paliniński wywalczył w wadze lekkociężkiej srebrny medal, a Marek Gołąb brązowy. Złoty medalista został Węgier Toth, który rezultatem 487,5 wyrównał rekord świata, należący od 1964 r. do Liacha (ZSRR).

Tak więc nasza drużyna, która zakończyła już start w mistrzostwach świata, wróci do kraju bez złota. Polacy mają już jednak zapewnione drugie miejsce w punktacji drużynowej mistrzostw. Łączny ich dorobek to 4 srebrne i 1 brązowy medal oraz jedno i jedno 5 miejsce. (t)

I ty możesz zostać arbitrem

Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego przy PKKF w Ostrowie organizuje w listopadzie kurs dla kandydatów na sędziów piłkarskich. Zgłoszenia na piśmie (do podania powinien być załączony życiorys) przyjmować będzie Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Ostrowie, ul. Gimnazjalna 12 — do 31 października br. (R. J.)

Na zakończenie dwa medale

Dwa medale zdobyli Polacy w przedostatnim dniu mistrzostw świata ciężarowców, a w ostatnim dniu ich startu. Ireneusz Paliniński wywalczył w wadze lekkociężkiej srebrny medal, a Marek Gołąb brązowy. Złoty medalista został Węgier Toth, który rezultatem 487,5 wyrównał rekord świata, należący od 1964 r. do Liacha (ZSRR).

Tak więc nasza drużyna, która zakończyła już start w mistrzostwach świata, wróci do kraju bez złota. Polacy mają już jednak zapewnione drugie miejsce w punktacji drużynowej mistrzostw. Łączny ich dorobek to 4 srebrne i 1 brązowy medal oraz jedno i jedno 5 miejsce. (t)

I ty możesz zostać arbitrem

Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego przy PKKF w Ostrowie organizuje w listopadzie kurs dla kandydatów na sędziów piłkarskich. Zgłoszenia na piśmie (do podania powinien być załączony życiorys) przyjmować będzie Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Ostrowie, ul. Gimnazjalna 12 — do 31 października br. (R. J.)

Na zakończenie dwa medale

Dwa medale zdobyli Polacy w przedostatnim dniu mistrzostw świata ciężarowców, a w ostatnim dniu ich startu. Ireneusz Paliniński wywalczył w wadze lekkociężkiej srebrny medal, a Marek Gołąb brązowy. Złoty medalista został Węgier Toth, który rezultatem 487,5 wyrównał rekord świata, należący od 1964 r. do Liacha (ZSRR).

Tak więc nasza drużyna, która zakończyła już start w mistrzostwach świata, wróci do kraju bez złota. Polacy mają już jednak zapewnione drugie miejsce w punktacji drużynowej mistrzostw. Łączny ich dorobek to 4 srebrne i 1 brązowy medal oraz jedno i jedno 5 miejsce. (t)

I ty możesz zostać arbitrem

Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego przy PKKF w Ostrowie organizuje w listopadzie kurs dla kandydatów na sędziów piłkarskich. Zgłoszenia na piśmie (do podania powinien być załączony życiorys) przyjmować będzie Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Ostrowie, ul. Gimnazjalna 12 — do 31 października br. (R. J.)

Na zakończenie dwa medale

Dwa medale zdobyli Polacy w przedostatnim dniu mistrzostw świata ciężarowców, a w ostatnim dniu ich startu. Ireneusz Paliniński wywalczył w wadze lekkociężkiej srebrny medal, a Marek Gołąb brązowy. Złoty medalista został Węgier Toth, który rezultatem 487,5 wyrównał rekord świata, należący od 1964 r. do Liacha (ZSRR).

Tak więc nasza drużyna, która zakończyła już start w mistrzostwach świata, wróci do kraju bez złota. Polacy mają już jednak zapewnione drugie miejsce w punktacji drużynowej mistrzostw. Łączny ich dorobek to 4 srebrne i 1 brązowy medal oraz jedno i jedno 5 miejsce. (t)

I ty możesz zostać arbitrem

Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego przy PKKF w Ostrowie organizuje w listopadzie kurs dla kandydatów na sędziów piłkarskich. Zgłoszenia na piśmie (do podania powinien być załączony życiorys) przyjmować będzie Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Ostrowie, ul. Gimnazjalna 12 — do 31 października br. (R. J.)

Na zakończenie dwa medale

Dwa medale zdobyli Polacy w przedostatnim dniu mistrzostw świata ciężarowców, a w ostatnim dniu ich startu. Ireneusz Paliniński wywalczył w wadze lekkociężkiej srebrny medal, a Marek Gołąb brązowy. Złoty medalista został Węgier Toth, który rezultatem 487,5 wyrównał rekord świata, należący od 1964 r. do Liacha (ZSRR).

Tak więc nasza drużyna, która zakończyła już start w mistrzostwach świata, wróci do kraju bez złota. Polacy mają już jednak zapewnione drugie miejsce w punktacji drużynowej mistrzostw. Łączny ich dorobek to 4 srebrne i 1 brązowy medal oraz jedno i jedno 5 miejsce. (t)

I ty możesz zostać arbitrem

Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego przy PKKF w Ostrowie organizuje w listopadzie kurs dla kandydatów na sędziów piłkarskich. Zgłoszenia na piśmie (do podania powinien być załączony życiorys) przyjmować będzie Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Ostrowie, ul. Gimnazjalna 12 — do 31 października br. (R. J.)

Na zakończenie dwa medale

Dwa medale zdobyli Polacy w przedostatnim dniu mistrzostw świata ciężarowców, a w ostatnim dniu ich startu. Ireneusz Paliniński wywalczył w wadze lekkociężkiej srebrny medal, a Marek Gołąb brązowy. Złoty medalista został Węgier Toth, który rezultatem 487,5 wyrównał rekord świata, należący od 1964 r. do Liacha (ZSRR).

Tak więc nasza drużyna, która zakończyła już start w mistrzostwach świata, wróci do kraju bez złota. Polacy mają już jednak zapewnione drugie miejsce w punktacji drużynowej mistrzostw. Łączny ich dorobek to 4 srebrne i 1 brązowy medal oraz jedno i jedno 5 miejsce. (t)

I ty możesz zostać arbitrem

Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego przy PKKF w Ostrowie organizuje w listopadzie kurs dla kandydatów na sędziów piłkarskich. Zgłoszenia na piśmie (do podania powinien być załączony życiorys) przyjmować będzie Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Ostrowie, ul. Gimnazjalna 12 — do 31 października br. (R. J.)

Na zakończenie dwa medale

Dwa medale zdobyli Polacy w przedostatnim dniu mistrzostw świata ciężarowców, a w ostatnim dniu ich startu. Ireneusz Paliniński wywalczył w wadze lekkociężkiej srebrny medal, a Marek Gołąb brązowy. Złoty medalista został Węgier Toth, który rezultatem 487,5 wyrównał rekord świata, należący od 1964 r. do Liacha (ZSRR).

Tak więc nasza drużyna, która zakończyła już start w mistrzostwach świata, wróci do kraju bez złota. Polacy mają już jednak zapewnione drugie miejsce w punktacji drużynowej mistrzostw. Łączny ich dorobek to 4 srebrne i 1 brązowy medal oraz jedno i jedno 5 miejsce. (t)

I ty możesz zostać arbitrem

Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego przy PKKF w Ostrowie organizuje w listopadzie kurs dla kandydatów na sędziów piłkarskich. Zgłoszenia na piśmie (do podania powinien być załączony życiorys) przyjmować będzie Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Ostrowie, ul. Gimnazjalna 12 — do 31 października br. (R. J.)

Na zakończenie dwa medale

Dwa medale zdobyli Polacy w przedostatnim dniu mistrzostw świata ciężarowców, a w ostatnim dniu ich startu. Ireneusz Paliniński wywalczył w wadze lekkociężkiej srebrny medal, a Marek Gołąb brązowy. Złoty medalista został Węgier Toth, który rezultatem 487,5 wyrównał rekord świata, należący od 1964 r. do Liacha (ZSRR).

Tak więc nasza drużyna, która zakończyła już start w mistrzostwach świata, wróci do kraju bez złota. Polacy mają już jednak zapewnione drugie miejsce w punktacji drużynowej mistrzostw. Łączny ich dorobek to 4 srebrne i 1 brązowy medal oraz jedno i jedno 5 miejsce. (t)

I ty możesz zostać arbitrem

Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego przy PKKF w Ostrowie organizuje w listopadzie kurs dla kandydatów na sędziów piłkarskich. Zgłoszenia na piśmie (do podania powinien być załączony życiorys) przyjmować będzie Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Ostrowie, ul. Gimnazjalna 12 — do 31 października br. (R. J.)

Na zakończenie dwa medale

Dwa medale zdobyli Polacy w przedostatnim dniu mistrzostw świata ciężarowców, a w ostatnim dniu ich startu. Ireneusz Paliniński wywalczył w wadze lekkociężkiej srebrny medal, a Marek Gołąb brązowy. Złoty medalista został Węgier Toth, który rezultatem 487,5 wyrównał rekord świata, należący od 1964 r. do Liacha (ZSRR).

Tak więc nasza drużyna, która zakończyła już start w mistrzostwach świata, wróci do kraju bez złota. Polacy mają już jednak zapewnione drugie miejsce w punktacji drużynowej mistrzostw. Łączny ich dorobek to 4 srebrne i 1 brązowy medal oraz jedno i jedno 5 miejsce. (t)

I ty możesz zostać arbitrem

Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego przy PKKF w Ostrowie organizuje w listopadzie kurs dla kandydatów na sędziów piłkarskich. Zgłoszenia na piśmie (do podania powinien być załączony życiorys) przyjmować będzie Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Ostrowie, ul. Gimnazjalna 12 — do 31 października br. (R. J.)

Na zakończenie dwa medale

Dwa medale zdobyli Polacy w przedostatnim dniu mistrzostw świata ciężarowców, a w ostatnim dniu ich startu. Ireneusz Paliniński wywalczył w wadze lekkociężkiej srebrny medal, a Marek Gołąb brązowy. Złoty medalista został Węgier Toth, który rezultatem 487,5 wyrównał rekord świata, należący od 1964 r. do Liacha (ZSRR).

Tak więc nasza drużyna, która zakończyła już start w mistrzostwach świata, wróci do kraju bez złota. Polacy mają już jednak zapewnione drugie miejsce w punktacji drużynowej mistrzostw. Łączny ich dorobek to 4 srebrne i 1 brązowy medal oraz jedno i jedno 5 miejsce. (t)

I ty możesz zostać arbitrem

Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego przy PKKF w Ostrowie organizuje w listopadzie kurs dla kandydatów na sędziów piłkarskich. Zgłoszenia na piśmie (do podania powinien być załączony życiorys) przyjmować będzie Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Ostrowie, ul. Gimnazjalna 12 — do 31 października br. (R. J.)

Na zakończenie dwa medale

Dwa medale zdobyli Polacy w przedostatnim dniu mistrzostw świata ciężarowców, a w ostatnim dniu ich startu. Ireneusz Paliniński wywalczył w wadze lekkociężkiej srebrny medal, a Marek Gołąb brązowy. Złoty medalista został Węgier Toth, który rezultatem 487,5 wyrównał rekord świata, należący od 1964 r. do Liacha (ZSRR).

Tak więc nasza drużyna, która zakończyła już start w mistrzostwach świata, wróci do kraju bez złota. Polacy mają już jednak zapewnione drugie miejsce w punktacji drużynowej mistrzostw. Łączny ich dorobek to 4 srebrne i 1 brązowy medal oraz jedno i jedno 5 miejsce. (t)

I ty możesz zostać arbitrem

Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego przy PKKF w Ostrowie organizuje w listopadzie kurs dla kandydatów na sędziów piłkarskich. Zgłoszenia na piśmie (do podania powinien być załączony życiorys) przyjmować będzie Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Ostrowie, ul. Gimnazjalna 12 — do 31 października br. (R. J.)

Na zakończenie dwa medale

Dwa medale zdobyli Polacy w przedostatnim dniu mistrzostw świata ciężarowców, a w ostatnim dniu ich startu. Ireneusz Paliniński wywalczył w wadze lekkociężkiej srebrny medal, a Marek Gołąb brązowy. Złoty medalista został Węgier Toth, który rezultatem 487,5 wyrównał rekord świata, należący od 1964 r. do Liacha (ZSRR).

Tak więc nasza drużyna, która zakończyła już start w mistrzostwach świata, wróci do kraju bez złota. Polacy mają już jednak zapewnione drugie miejsce w punktacji drużynowej mistrzostw. Łączny ich dorobek to 4 srebrne i 1 brązowy medal oraz jedno i jedno 5 miejsce. (t)

I ty możesz zostać arbitrem

Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego przy PKKF w Ostrowie organizuje w listopadzie kurs dla kandydatów na sędziów piłkarskich. Zgłoszenia na piśmie (do podania powinien być załączony życiorys) przyjmować będzie Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Ostrowie, ul. Gimnazjalna 12 — do 31 października br. (R. J.)

Na zakończenie dwa medale

Dwa medale zdobyli Polacy w przedostatnim dniu mistrzostw świata ciężarowców, a w ostatnim dniu ich startu. Ireneusz Paliniński wywalczył w wadze lekkociężkiej srebrny medal, a Marek Gołąb brązowy. Złoty medalista został Węgier Toth, który rezultatem 487,5 wyrównał rekord świata, należący od 1964 r. do Liacha (ZSRR).

Tak więc nasza drużyna, która zakończyła już start w mistrzostwach świata, wróci do kraju bez złota. Polacy mają już jednak zapewnione drugie miejsce w punktacji drużynowej mistrzostw. Łączny ich dorobek to 4 srebrne i 1 brązowy medal oraz jedno i jedno 5 miejsce. (t)

Wypadki tygodnia

W Przedborowie (pow. Ostrzeszów) nastąpiło zderzenie dwóch motocyklistów. Obaj — Stanisław Calik i Czesław Skowronski — doznali ciężkich obrażeń; ten ostatni po przewiezieniu do szpitala zmarł.

W Przykosach (pow. Koło) autobus PKS podczas wyprzedzania ciągnika uderzył w drzewo. Pięciu pasażerów zostało lekko rannych.

Przy ul. Krótkoszyńskiej w Ostrowie motocyklista Henryk Koczyk potrafił wbiegając na jezdnię 12-letnią Magdalene Szudlarek. Dziewczynka doznała złamania podstawy czaszki i wstrząsu mózgu.

W Wiesiołowie (pow. Koło) z wozu załadowanego burakami spadł woźnica — Władysław Bryl. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

W Środzie samochód ciężarowy (kierowca: Stanisław Kucharski) wymuszając — jak ustaliła MO — pierwszeństwo jazdy, zderzył się z motocyklem. Kierowca — Kazimierz Wiśniewski i pasażer motocykla — Krzysztof Kaźmierczak zostali ranni.

Do Szpitala Powiatowego w Wągrowcu przywieziono znajdującą się w ciężkim stanie Gabrielę Czarnewską. Okazało się, że wypadek spowodował Józef Gronowicz. Chociaż nie posiadał on prawa jazdy, samowolnie zabrał kołedze motocykl i podczas przewożenia G. Czarnewskiej na stację kolejową rozwinął nadmierną szybkość. W rezultacie pasażerka spadła z siodełka. (ak)

Październik	Kordulj
22	Słońce: 6:28—15:45
Sobota	

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Wyzwolenie” (premiera); NOWY — g. 15.30 — „Trzy białe strzały”; g. 19 „Mała i żona”; OPERA — g. 19 „Dziś i wczoraj”; OPERETKA — g. 19 — „Eksportowa żona”; MAR